

KAZIMIERZ SKÓREWICZ

ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 79
Tel. 26-68-89

KRAKÓW 1924. WYDANO KOSZTEM MINIST. ROBÓT PUBL. ODBITKA Z ›ARCHITEKTA‹.

KAZIMIERZ SKÓREWICZ

ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-60-63

KRAKÓW 1924. WYDANO KOSZTEM MINIST. ROBÓT PUBL. ODBITKA Z »ARCHITEKTA«.

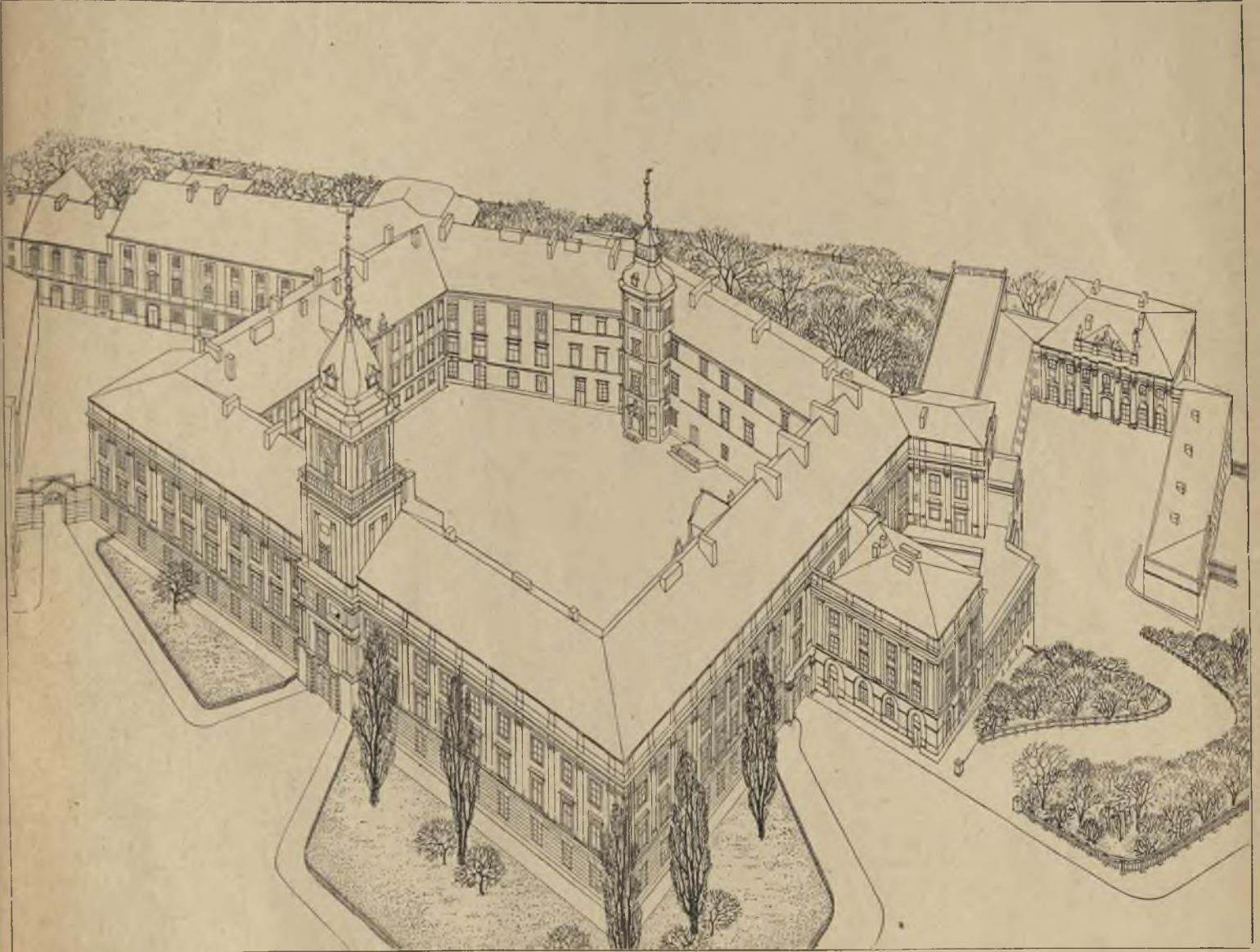


24.328

Wydrukowano w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego.
Klisze z pracowni T. Jabłońskiego w Krakowie i B. Wierzbickiego i Ski w Warszawie.



ZAMEK
KROLEWSKI
WARSZAWIE
-1916-





PRZEDMOWA AUTORA.

Powstająca ze snu przymusowego Polska, aby wielkości i kultury własnej świadomą była, musi obecnie odślaniać i odgrzebywać z pyłu i rumowisk przekazane przez dzieje swoje dorobki kultury i sztuki swej, izby młode pokolenia miały mocne oparcie dla budowania dalszego. Pozatem obowiązkiem jest każdego znać historję swego kraju: przyjdzie też czas, że każdy Polak będzie mógł zapoznać się szczegółowo z historją swej stolicy, dziś rzucamy na Zamek Warszawski światło jeszcze słabe, nie objaśniające jeszcze wszystkich epok jego budowy i rozwoju architektonicznego.

Pamiętki budownictwa — to żywi świadkowie przeszłości, przy ich badaniu dowiedzieć się można niejednej rzeczy, której nie znajdziemy w kronikach, to też wszystkie kraje kulturalne starają się zachować i utrzymać czcigodne zabytki architektury i sztuki, pięknych chociaż niemych opowiadaczy dziejów, w których udział brały.

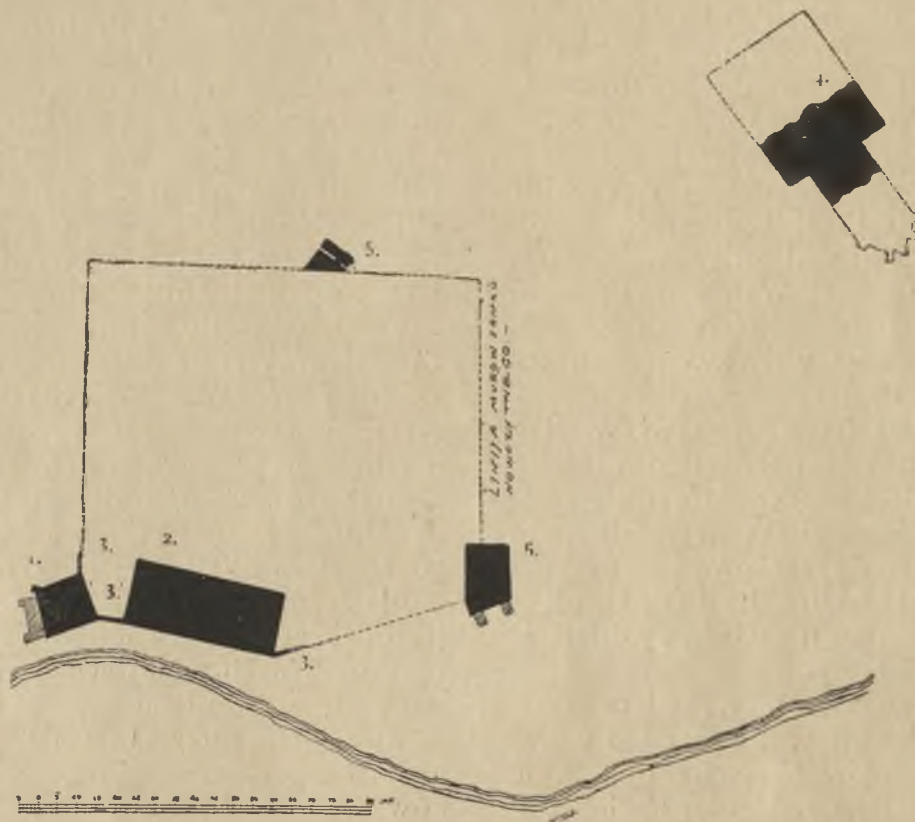
Zamek na Wawelu, który pamięta czasy świtu chrześcijaństwa w Polsce, który widział wielkich królów naszych: Bolesława Śmiałego, Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego, Jadwigę i Jagiellonów, niejedno dopowiedział do pisanych kronik, gdy go badać i odnawiać rozpoczęto. Zamek Warszawski z nowszą historją naszą związany, dopiero od końca 1915 r. dostępnym jest badaniu. Głównie dzięki pomocy Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości oraz środkiem wyznaczonym przez Kasę im. Mianowskiego, a później pomocy rządowej dla przeprowadze-

nia zdjęć architektonicznych, światłym wskazówkom prof. J. Kochanowskiego, szczególnie zaś udzielonym przez p. Ministra Patka zbiorom umożliwiające mi były badania nad jego przeszłością; zacząłem odślaniać kartki jego historji, tak starannie zacieranej przez zaborców naszego kraju, że nawet tradycyjne nazwy sal zamieniono na inne. Pierwsze światło rzuciły archiwa, które przed okiem okupacji niemieckiej udało mi się wywieść z Zamku i ukryć w bibl. Ord. Krasińskich. Pierwsze naleciałości spadły w 1916 r. w sali biblioteki Stanisława Augusta dzięki asygnowaniu pewnej sumy przez Warszawę. Nie mogę pominąć pierwszych współpracowników pp. K. Saskiego, Br. Zborowskiego, K. Tołłoczkę, Neumana, Cybulskiego, Ogórkiewicza i Chmielewską.

Historja Zamku Warszawskiego czyli jak go w aktach XVIII wieku nazywano »Zamku Króla Jegomości i Rzplitej« oraz przebiegu jego dziejów podlega jeszcze ścisłemu badaniu; w różnych archiwach Europy przechowują się wywiezione od nas dokumenty, w których są przyczynki do wyświecenia historji jego budowy i jego dziejów z mroków przeszłości.

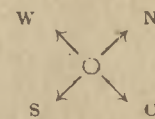
Dziś mogę podać opis jakkolwiek niepełny, lecz zawierający wiadomości oparte na badaniach i które, zdaje się, nie ulegają wątpliwości, przyczem pominięte są wszystkie te szczegóły, które nie są niezbędne dla zarysu historji jego budowy, natomiast brak wielu szczegółów, które mogą być podane dopiero po ukończeniu badań architektonicznych i archiwalnych.

ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE W EPOCE KS. MAZOWIECKICH.



1. Baszta Grodzka.
2. »Dom Duży«.
3. Mury obronne.

4. Kościół Św. Jana.
5. Zabudowania zamkowe.
6. » nie sprawdzone przez badanie.



ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE

NA TLE BADAŃ ARCHITEKTONICZNYCH I ARCHIWALNYCH

1915—1924.

Gdy naturalne zapory jakimi były lasy i bagna stały się niedostateczną obroną przed najściem nieprzyjacielskim na ziemię naszą, zaczęto w prastarych czasach budowanie grodów obronnych z tego materiału, jaki był pod ręką w ilości wielkiej — więc przeważnie z drzewa; lecz i te przeszkody warowne stały się łatwymi do zdobycia, gdy przy oblężeniu zastosowano rzucanie ogni z maszyn oblężniczych.

Łatwozpalne grody zdobywane szły z dymem a na ich miejsce stawiali Niemcy mocne zamki murowane szczególnie, gdy niektóre polskie ziemie zajęło Krzyżactwo. Trzeba było więc dorównać im w sile odporności i zastosować nowsze środki obronne. To też Wielkopolska, zarówno jak Mazowsze sąsiadujące z najeźdcami, buduje zamki murowane z cegły, zabezpieczając je murami obronnymi i basztami, utrudniającymi dostęp do drewnianych zabudowań wewnętrznych, a już w XIV i XV w. stawiano całe zamki murowane.

Tak więc pod naciskiem potrzeby obrony, zamieniała się stopniowo Polska z drewnianej na murowaną. Na miejscu grodów rowem fosą i częstokołem zabezpieczonych powstawały mury zamków najeżone groźnemi basztami. Jednym z takich zamków obronnych na ziemi mazowieckiej był zamek warszawski. Zamek w Jazdowie w pobliżu Warszawy, który według T. Korzona postawił Konrad I w latach 1207—1217, miał być drewniany, lecz po jego dwukrotnem złupieniu i spaleniu w latach 1262 i 1281 podczas napałów litewsko-ruskich i wojny domowej, zamek warszawski staje się ważną warownią,

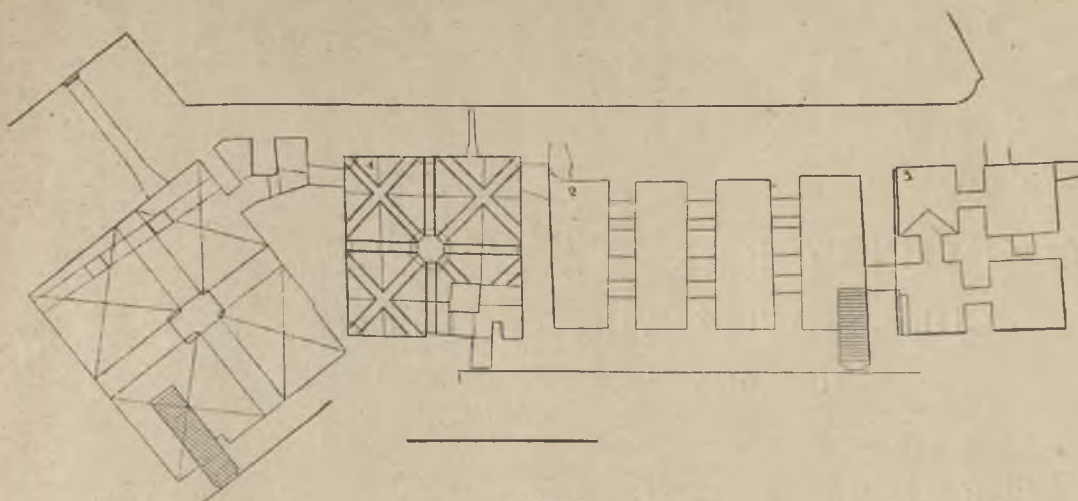
nie słyhać bowiem o jego zajęciu, natomiast wiemy, że około 1280 r. Konrad II przebywał w Warszawie, a przypuścić należy, że książę nie mógłby zamieszkać w zamku i grodzie niewarownym, wynikałoby więc z tego, że musiał być tu wtedy gród warowny. Po zbadaniu murów podziemi zamkowych z pewnością możemy już twierdzić, że w swej południowo-wschodniej części zamek obecny stoi na murach zamku książąt mazowieckich z epoki, gdy jeszcze ich stolicą był Czersk; z układu murów zaliczyć go należy do drugiej połowy XIII. lub początku XIV. wieku. Była to jedna z warowni, jakie wzdłuż Wisły w Płocku, Wyszogrodzie, Jazdowie, Czersku i indziej naówczas stały.

System budowania zamków średniowiecznych u nas był dwojaki: w czworobok, co stosowano na błotnych równinach, jak zamek Ciechanowski, lub stósujący się swym zarysem do kształtu wzgórza na którym stał, jak zamek Czerski; przy założeniu zamku warszawskiego zastosowano ten drugi system.

Zabudowania rozciągały się dość obszernie; zwykle w skład zamku, a często w skład jego części obronnej, wchodziła kaplica zamkowa lub kościół, w Warszawie więc dzisiejsza katedra, przedtem kościół św. Jana, należał do zabudowań zamkowych. Mury Warszawy zaczynały się u Wisły na południu wieżą Dworzańską (raczej Dworską), opasywały miasto i kończyły się na północy przy wieży Mieszczańskiej (raczej Miejskiej). Zamek miał swe własne mury: wewnętrzne z wieżą Grodzką (na południu) i Wjazdową (Żóraw zwaną), w północno-zachodniej części z mostem zwodzonym w pobliżu dzisiejszej ulicy Święto-

ŻAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.

Epoka ks. Mazowieckich.



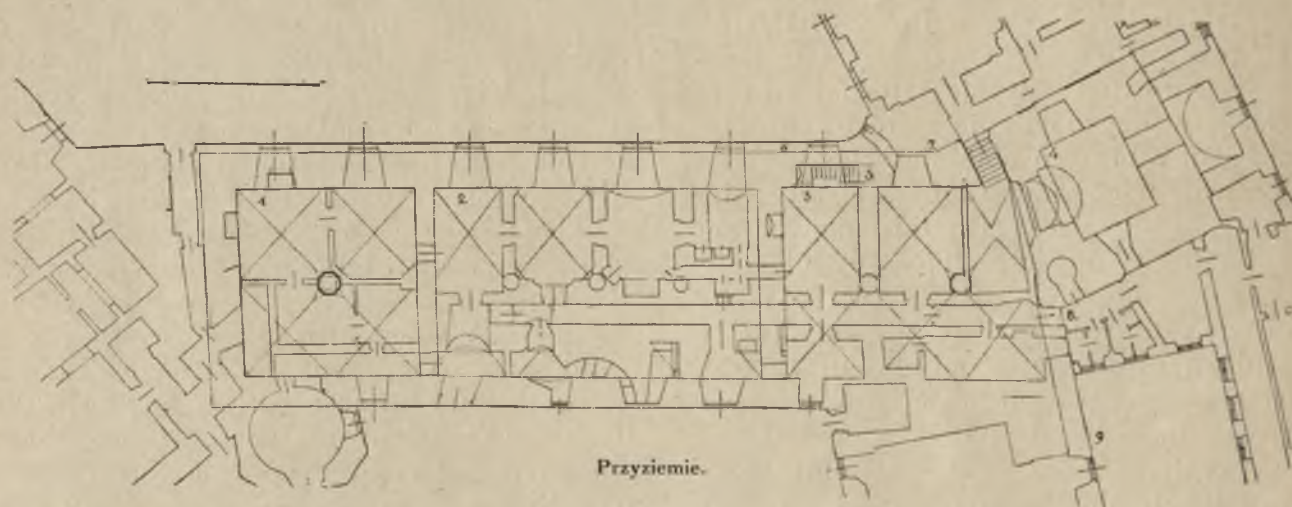
Układ murów z epoki ks. Mazowieckich. Architektura słupów i sklepień późniejsza.

Piwnice.

1. Piwnica pod salą o jednym słupie.
2. Piwnica pod salą o trzech słupach.
3. Piwnica pod salą o dwóch słupach.

Słup z epoki ostrołukowej w piwnicy o jednym słupie obmurowany w epoce pomazowieckiej (patrz str. 9 i 10).

Grubszą linią oznaczono mury i sklepienia z epoki ks. Mazowieckich.



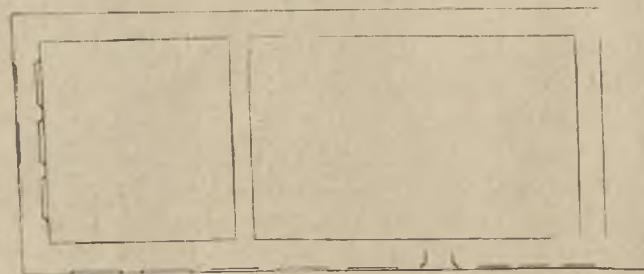
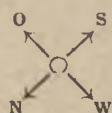
Przyziemie.

1. Sala o jednym słupie.
2. Sala o trzech słupach.
3. Sala o dwóch słupach.

Układ murów z epoki ks. Mazowieckich. Architektura słupów i sklepień późniejsza.

4. Baszta Grodzka.
5. Schody w murze obronnym.
- 6-7. Mur łączący „dom duży” z basztą Grodzką.
- 8-9. Mur obronny.

Grubszą linią oznaczono mury z epoki ks. Mazowieckich.



Zarys murów pierwszego piętra zamku ks. Mazowieckich z wieżą Grodzką: „dom duży” — mieszkalne komnaty ks. Mazowieckich. Ściana z wnękami ostrołukowymi (patrz str. 11 i 12).



Zamek królewski w Warszawie. Epoka ks. Mazowieckich.
Mur piwnicy pod salą o 2 słupach od strony Baszty Grodzkiej.

jańskiej. Wieże te były połączone między sobą zabudowaniami i murami. Książęce mieszkalne komnaty mieściły się od strony Wisły w pobliżu wieży Grodzkiej i szły w kierunku kościoła św. Jana.

Podobnie jak zamek wawelski ma swe nawarstwienia, pochodzące z różnych epok, tak i zamek warszawski nie był zbudowany odrazu nawet w epoce mazowieckiej. Najstarsze mury najmniej zmienione przechowały się w północno-wschodniej części zamku. Są to fundamenta i część ścian dzisiejszych piwnic, wybudowane z kamieni granitowych polnych dochodzących do wielkich rozmiarów (0.75 m³) nieobrobionych; dla wyrównania warstw zastosowano kawałki cegieł, podobnie jak w Czersku, tylko tu używano zaprawy przeważnie glinianej; znajdujemy też wątki ścian, w których zastosowano układ cegły wendyjski (dwie wozówki i jedna główka), lecz miesza się on z układem polskim (główka, wozówka), ściany te wybu-

dowane są na zaprawie wapiennej. Zastosowanie gliny, której używano także przy częstokołach, robi wrażenie budowy starszej aniżeli w Czersku: wymiary cegły: 0,10 × 0,13 — 0,135 × 0,26—0,27 (jak w Czersku). Granitowych kamieni nieobrobionych użyto również w murach przyziemia. Wypadałoby z tego, że pierwsze mury warszawskiego zamku należy odnieść do XIII w. do czasów panowania Konrada II. około 1280 r. Do tej najstarszej epoki murów z zamku warszawskiego należy odnieść również mury w podziemiach niezwiązanych z układem głównym murów zamku, a znajdujących się pod obecnym Placem Zamkowym. Do epoki średniowiecznej lecz późniejszej należy większość ścian w podziemiach i przyziemiach — są to mury z pierwszej połowy XIV wieku; można by je odnieść do czasów, kiedy na zamku warszawskim świetny dwór prowadziła Anna, wdowa po Konradzie II, albo raczej do epoki, kiedy za Bolesława II. i za Trojdena rozbudowano zamek t. j. do pierwszej połowy XIV w.

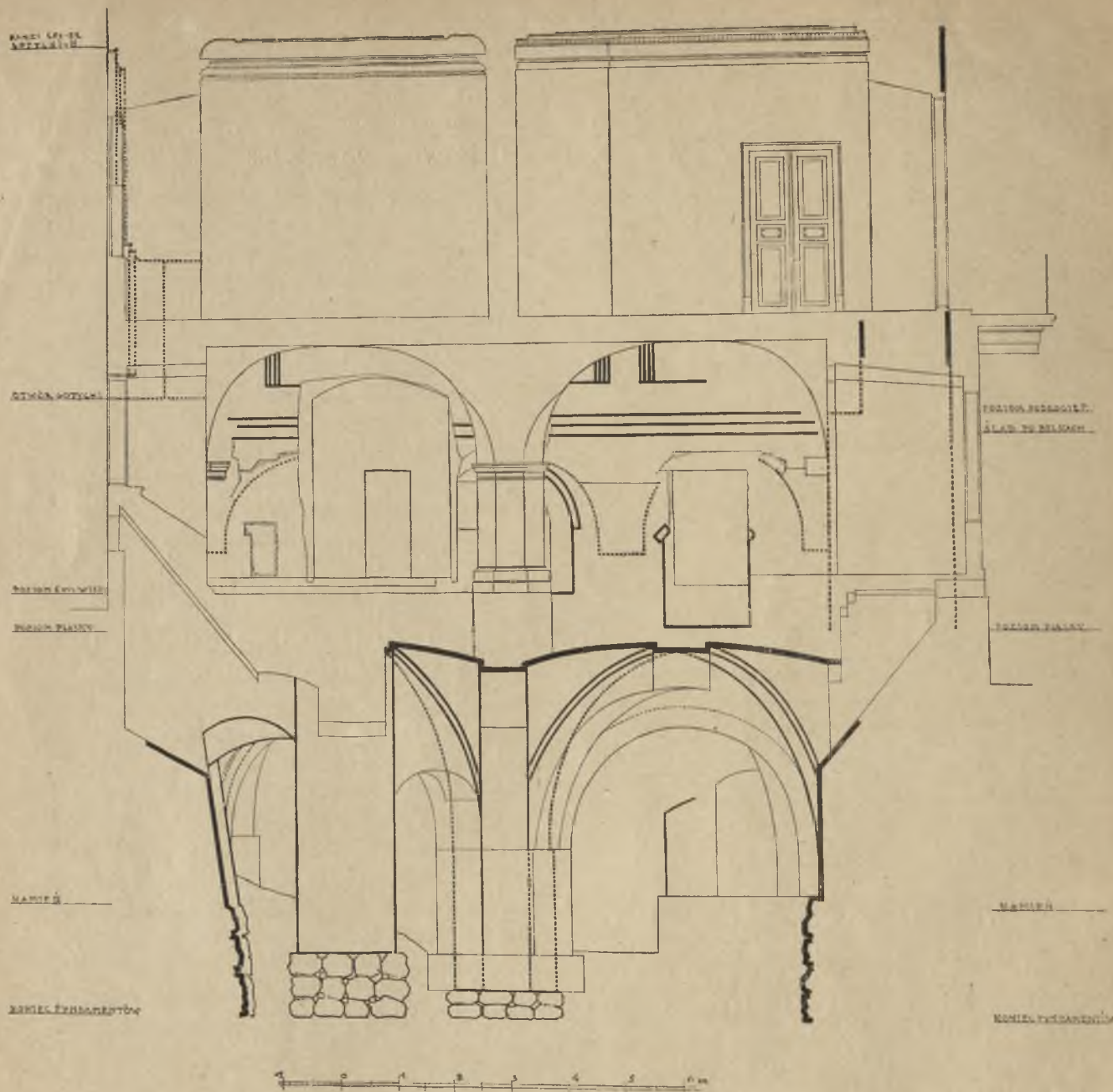
Tę późniejszą epokę budowy ostrołukowej starodawnego zamku znamionują: bardzo staranny układ cegły na wapnie, piwnica w podziemiu na jednym słupie, podtrzymującym ostrołukowe łuki i sklepienia oraz ściany pierwszego piętra, wreszcie elewacja podwórza jako wspaniałe lico średniowiecznego piętrowego zamku o bogatej architekturze. Trzy różne wymiary cegły używanej w murach mazowieckich znamionują różne epoki z tych czasów.

W ówczesnych kronikach najdawniejszą wzmiankę o zamku Warszawskim znajdu-



Zamek królewski w Warszawie.

Epoka ks. Mazowieckich.
Piwnica o 1 słupie.



Zamek królewski w Warszawie.

Przekrój przez salę o jednym słupie.

Epoka ks. Mazowieckich.

jemy pod datą 1337, drugą pod rokiem 1345, w »dyplomacie« ks. Mazowieckich Zemowita i Kazimierza wymieniony jest Mikołaj, prokurator warszawski*), trzecią z roku 1350, gdy ks. Mazowiecki, zwyczajem Polski Piastowskiej, w nadaniach dla wsi Rokitno i Żbikowo zastrzegł obowiązek daniny i robocizny dla naprawy zamku warszawskiego, z czego wpływa, że zamek stał już jakiś czas, skoro w pierwszej połowie XIV. wieku potrzebował naprawy, jakkolwiek z drugiej

*) pomocnik i zastępca kasztelana.

strony można to odnieść także do pierwszej epoki istnienia zamku. Świetniejszy dla zamku nastąpił czas, gdy zamiast Czerska Warszawę obrano za miasto stołeczne. Stało się to z tego powodu, że Wisła zmieniła swe koryto pod zamkiem czerskim i odłoniła do niego dostęp, podczas gdy przedtem broniła go swemi nurtami. Natomiast dopływała ona wtedy pod same mury zamku warszawskiego, był on więc lepiej broniony przez naturalną przeszkodę, niżeli zamek czerski; tak ze względu na spław i handel, zarówno jak ze



Zamek królewski w Warszawie. Epoka ks. Mazowieckich.
Wnęka ścienna z epoki ostrołuku na północno-zachodniej stronie
wielkiego podwórza.

względu na obronę, Czersk bez Wisły tracił swe znaczenie; te oto przyczyny były naówczas rozstrzygające, iż rezydencję ks. Mazowieckich przeniesiono do Warszawy.

Stał tedy zamek warszawski, rezydencja książęca, o wieżach obronnych o ścianach spadających w nurty Wisły, z czerwonej cegły na tle borów okalających Warszawę, o wiele rozległej od czerskiego rozbudowany, główną fasadą zwrócony na południowy-wschód (czyli na godzinę 11-ą).

Na murach zamku warszawskiego rozkwitły formy ostrołuku mazowieckiego: miał on elewację jedną z najwspanialszych z epoki ostrołukowej budownictwa świeckiego ceglano, jakie nam z tych czasów pozostały. Zdobią ją wnętrza obramowane cegłą profilowaną, tworząc ślepą arkadę o proporcjach szlacheckich o smukłych filarach, ożywioną u szczytu parą ostrołuków zagłębionych, wszystko wsparte na gładkim murze, kryjącym tajemniczo za małą ilością otworów wnętrza wielkich komnat. Jak wszędzie na Mazowszu wnętrza pociągnięte są cienką war-

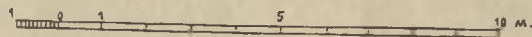
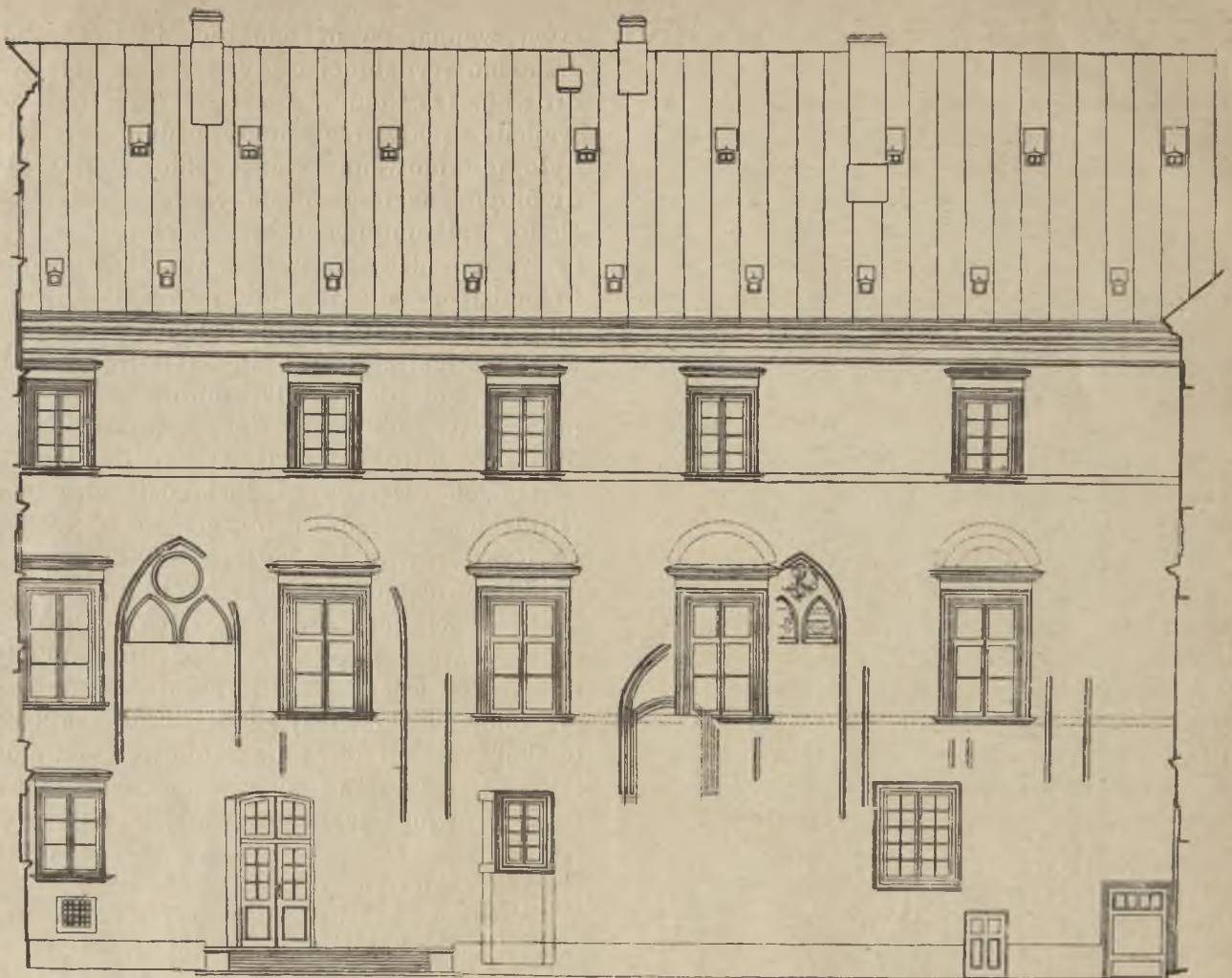
stwą wapna, co ożywia głęboki ton ścian z mocno wypalanej cegły, przeplatanej zyn-drówką. Do komnat pierwszego piętra prowadziły z podwórca schody, ozdobne wejście było obramowane cegłą profilowaną o podwójnym uskoku ościerzy. Jak widać ze śladów sale budowane były na słupach, z których rozchodziły się wachlarze sklepień, były to podziemia dla miodów i więźniów, a na piętrze mieszkalne pokoje panującego z bogatym wejściem, słowem było to typowe średnio-wieczne gniazdo nie tylko obronne, lecz wypuszczające nieraz groźnych wojowników, niestety często — przeciw swym braciom.

Gmach książęcy niedochodził do wieży Grodzkiej, pas muru obronnego łączył go z wieżą zarówno jak łączył poszczególne budynki murowane, wchodzące w linię obronną. W grubości muru, łączącego bydynek książęcy z wieżą Grodzką, schody prowadziły na wierzch ściany, po której straż zamkowa przechodziła do wieży i dalej wzdłuż murów okalających zabudowania zamkowe, podobnie jak w Czersku. Zresztą w samej wieży Grodzkiej również jak w czerskiej schody kręcone mieściły się w grubości muru narożnika wewnętrznego.

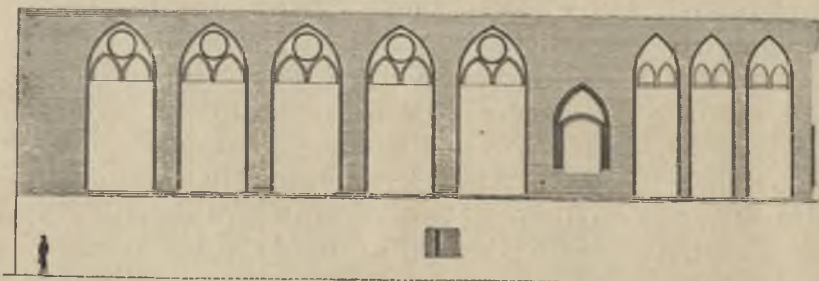
W poczet murów zamkowych od strony miasta wchodziły inne zabudowania o mniej znanym przeznaczeniu, tudzież w granicach jego murów stały zabudowania drewniane, jako to; łaźnia, śpizarnia i stajnia.

Z zamku do ogrodu można było dostać się przez basztę »Żóraw« i most zwodzony, poza mury zamku i grodu przez małą bramę, nad którą były broniące ją samborze*). Wieża i niektóre zabudowania były pokryte dachówką, inne gontami szyte. Przeniesienie stolicy Mazowsza z Czerska do Warszawy wpływa decydująco na rozwój miasta. Gdy w końcu XIV wieku spaliła się drewniana Warszawa, ludność jej szukała schronienia w Czersku jako w swym grodzie stołecznym; odwrotnie w wieku XV, równoległe z upadkiem Czerska rozbudowywała i rozrastała się Warszawa. Janusz Starszy mieszkał na Zamku stale, kościół św. Jana podniesiony został do stanowiska kolegiaty, na dworze przyjmowano Jagiełłę. Rozwój Warszawy nie zatrzymał się nawet ze zmierzchem ks. Mazowieckiego, jako samodzielnej dzielnicy państwa; ze śmiercią ostatnich ks. Mazo-

*) część wystająca nad bramę, służąca do jej obrony.



Epoka ks. Mazowieckich.
Północno-zachodnia ściana podwórza głównego z resztkami wnęk ostrołukowych.



Odtworzony widok.

K. Skórewicz.

ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.

wieckich, Stanisława i Janusza w latach 1524 i 1526, skończyło się jednak życie średniowiecznego zamku warszawskiego.

A jednak losy zrzażyły, że zamek warszawski stał się poraz wtóry rezydencją już nie tylko dzielnicowego księstwa, ale potężnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Epoka
Jagiellonów.

Po śmierci ostatnich ks. Mazowieckich Mazowsze zostało wcielone do korony; na zamek warszawski przybył Zygmunt I, lecz na krótko i zaraz po pogrzebie Janusza Mazowieckiego odjechał; natomiast Zygmunt August mieszkał tu kilkakrotnie, zjeżdżały tu królowa Bona i królowna Anna Jagiellonka z dworami musiał więc zamek być dobrze utrzymany. Jako wynik pobytu na Mazowszu i na Zamku Warszawskim Króla Juniora mamy niezmiernie ciekawy dokument, dzięki któremu rzuca się nieco światła na ówczesny zamek. Pomijając szczegóły tylko częściowo dotyczące zamku, z dokumentu tego możemy zbadać jego ogólny układ przed decydującym momentem jego historii: przekształcenia

go na rozkaz Zygmunta III. Wazy i z uchwały sejmu na »Zamek Królewski« w stolicy państwa t. j. na lat pięćdziesiąt przed nową budową. Dokumentem tym jest księga — rękopis pod tytułem »Rewizja budowli, Inwentarza Bydłat i zapasów zbożowych w Dobrach Królewskich w Księstwie Mazowieckiem położonych p(rzez) Księdza Wargawskiego dokonana r. 1549-go«^{*)}. Tytuł łaciński brzmi: »Consignacio Aedificiorum ex mandato sacrae ac serenissiae Mti Regiae in Castris et curis Ducatus Masoviae per Capitaneos ad rationē promentuum

^{*)} Tytuł ten jako i NN^a 126, 117/118 są późniejszego pochodzenia.

cuislibet Capitaneatus, annis superioribus noniter et antiquitus constructorum per Rndum Dōim Vargawskij Archidiaconum Laucicien, Canonicum Wladislanien etc. Mti Suae Secretarium, Revisorum, februaryi 15 seu feria sexta ante Dominica Septuagesima, Anno Domini 1549 facta«.

Księga ta zawiera list króla Zygmunta Augusta do starostw, który niżej w tłumaczeniu polskiem podajemy, w streszczeniu podajemy również sprawozdanie księdza Wargawskiego o Zamku Warszawskim na podstawie inspekcji i objaśnień danych mu przez wojewodę Jana Dzierzgowskiego, namiestnika ks. Mazowieckiego i starostę warszawskiego, przedtem kasztelana Ciechanowskiego i Czerskiego; odpowiednie rachunki spisywał Spytek z Tarnowa, kasztelan Wojnicki i podskarbi W. Koronny^{**}).

Król zwraca się do starostw:

»Zygmunt August z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki i t. d. Pan i Władca do Świetnych i Szlachetnie urodzonych,

nam szczerze i wiernie oddanych Starostów w naszych zamkach i dworach, wszelkich dobrach naszych na Mazowszu.

Prześwietni i nam szczerze i wiernie oddani szlachetnego urodzenia wiadomem uczyniliście Boskiemu (Divo) rodzicowi naszemu, Onemu rachunek zdając z uczynionych gwoli naszemu pożytkowi wydatków

^{**}) Daty listu Zygmunta Augusta i sprawozdania księdza Wargawskiego nie zgadzają się z sobą, omyłka zaszła może przy wpisywaniu przez pisarza do księgi rachunków: sprawdzić to będzie można, jeżeli się odnajdą oryginały.



Polichromia we wnęcie podwórzowej zamku książąt Mazowieckich podczas pobytu króla Zygmunta Augusta.

i dochodów, jako wznoszenie po naszych zamkach budowli wiele kosztów wymagało, z której to przyczyny, jako że brzez Boskiego (Divo) rodzica stwierdzone nie zostało zasię przez jego Mayestat jedynie Rewizorom przekazane, wysyłamy o to zatem naszego Rewizora Wielebnego Macieja (?) Wargawskiego, Archidjakona Łęczyckiego, Kanonika Władysławowskiego i Poznańskiego, zlecając mu zwiedzenie pilne wszystkich budynków i przedstawienie nam z prawdą zgodnych kosztów na nie poniesionych.

Zasię szczerze i wiernie nam oddanym mężom polecamy, iżby do nich przybywającego przyjęli gościnnie, zaopatrzyli w rzeczy do życia niezbędne jako i umożliwili mu zwiedzenie wszystkich budynków co winni uczynić gwoli obowiązkom swego urzędu i łaski naszej nieutracenia

Dan w Piotrkowie, piątego dnia po najbliższym święcie św-go Wincentego Roku Pańskiego tysiąc pięćset czterdziestego dziewiątego. a panowania naszego dziewiętnastego.

Zarządzenie królewskie było widocznie wywołane temi robotami, jakie na skutek złego stanu budynków należało wykonać o czym sam mógł się przekonać podczas swego na Mazowszu i Zamku pobytu. Kwitariusz z roku 1545 głosi, że z sumy dzierżaw wydatkowano również »na budowę Dworu Warszawskiego podczas pobytu J. K. M.«, a kwit z 1545 roku obejmuje wydatki, darowizny i wynagrodzenia miasta Warszawy »za poniesione koszty podczas pobytu Świętego Majestatu, króla J. M. Juniora i kosztu zakupionego dla J. K. M. płótna«. Wielebny rewizor i sekretarz J. K. M. objechał Mazowsze, sprawdził rachunki świadkami, lecz nie wszystkie gmachy były przez niego opisane może z tej przyczyny, że nie wszystkie były naprawione lub niepotrzebowały naprawy w ciągu dziesięciolecia 1537—1546 r., za jaki to czas miały być rachunki sprawdzane.

Sprawozdanie głosi:

w Zamku Królewskim, po pierwsze:

Prześwietny Pan Jan Dzierzgowski wojewoda i namiestnik Księstwa Mazowieckiego, starosta Warszawski, przyjąwszy i przejrzawszy z najwyższym uszanowaniem listy Świętej Króla Mości, które mu wyż wymie-

niony Imć Wargawski wręczył, będąc posłuszny zleceniu J. K. M., przedstawił z najwyższą starannością i dobrą wolą pomienionemu i obecnie Imć panu Sekretarzowi wsze i każdą z osobna »quietationes« dotyczące robót budowlanych i wydatków, których dokonał w ciągu lat dziesięciu, a to od 1537 r. włącznie do roku 1546 włącznie, również jak i w innych latach, oraz zapewnił, że te budynki które zostaną szczegółowo opisane później były przez pewnych rewizorów sprawdzane.

Podług sprawozdania księdza Wargawskiego ówczesny stan Zamku przedstawiał się w następujący sposób:

Po pierwsze Dzierzgowski pokazał mu, że ściany muru w części są wzniesione na starym murze, który jest około Małej Bramy i ciągnie się w stronę kuchni, jego szerokość wynosi sześć miar »Rostów«*) zaś wysokość półtrzecia, gdzieindziej miar trzy według potrzeby (proporcji) i że je odnowiono. Tamże od rzeki Wisły dla utrzymania murów prosto na fundamencie jest podtrzymanie filarami. Mają wysokość podwójnego ludzkiego wzrostu, a grubość (gęstość) 3 cegieł. Pod tą częścią muru prosta łaźnia drewniana; w niej izdebka z kominem murowanym i podle inna. Sama łaźnia ma osiem szklanych błon (membrans).

Również pokazał on naprzeciw kuchni z drugiej strony muru dom drewniany, który mierzy długości osiem łokci, siedem zaś szerokości z obu stron. W nim pokój z trzema błonami naprzeciw takż z kominem murowanym, jako wyżej izba z kominem i trzema szklanymi błonami i izbą kominową. Wymieniony dom na dwa murowane kominy.

Spizarnia drewniana podle tegoż domu i przy bramie zamkowej, wymiar 9 łokci, ponad nią izba tegoż wymiaru.

Zatem wskazał dach dachówczany na małym domku nad bramą, dawniej zbudowanym. Po drugiej stronie bramy dwa składy (kamera).

Poza bramą okazał dach stajni ze starych dachówek, które to były przedtem bez wapna, a które pan wojewoda przynajmniej poprawić kazał.

Budowę wieży taką okazał: mianowicie

*) t. j. sześć wysokości ludzkiego wzrostu.

powiększenie o połowę z trzema ścianami wyprowadzonymi od fundamentu nad mur, którym otoczony jest Zamek. Elewacja czwokatna wynosi na osiem miar »Rostów« od dołu do szczytu, szerokość od dołu jednego wymiaru wyżej zaś poczwórnej proporcji. Grubość ścian dwie i pół cegły. Dach wieży z dachówek. Drzwi żelazne do sklepionego pokoju jedno tylko, nad którym dwie kamery zwykłe, wzmocnione u góry 6 belkami (brownami).

Zatem pokazał dach gontowy nad opasaniem muru pomiędzy wieżą, a dużym kamiennym domem, w którym wskazał sześć błon.

Dalej pokazał dach gontowy inny, również ponad pasem muru z drugiej strony domu dużego aż do kuchni się ciągnący.

Następnie pokazał przeszkodę koło brzegu, tamę, że jest wypalowana palami dębowymi i była przez poddanych J. K. M. z pali zwiezionych z borów i lasów królewskich.

Palowanie tamy składa się z czterech, trzech gdzieindziej dwóch rzędów na przestrzeni trzech staj.

Podobnie wskazał dach gontowy nad stajnią niewielką w Zamku tamże niebardzo obszerna studnia, której głębokość stanowi około dziesięciu cembrowin (ładrów).

Nadto w ogródku okazał dach gontem kryty, który przed pożarem już raz a potem drugi pokrywał.

Wreszcie nad brzegiem Wisły tuż przy Zamku okazał wybudowany spichlerz drewniany, mający dwa murowane pawimenta do sypania paszy w obawie przed powodzią. Pawiment wzniesiony jest na ceglach ponad ziemią.

Nazwany tu »dom duży« był poprzednio mieszkaniem ks. Mazowieckich widocznie więc z powodu przyjazdów królewskich utrzymany był w porządku i znajdował się w dobrym stanie, gdyż w rachunkach żadne roboty w nim nie są wykazane oprócz wstawienia »błon«.

Już od r. 1569 zjeżdżają się tu posłowie na Sejmy, a w 1595 r. obrano Warszawę miastem stołecznem dla całej Polski. Niezwłocznie, bo w r. 1597 rozpoczęto budowę zamku nowożytnego, którego mury stoją obecnie po części na murach średniowiecznych, po części zmienione późniejszymi przebudowaniami.

Na przełomie w. XVI. i XVII. przeistacza się zamek warszawski średniowieczny na zamek nowożytny.

Epoka wznoszenia zamków nowożytnych w Polsce, zaznaczyła się znakomitemi dziełami. Przy sposobach prowadzenia wojen w wiekach średnich, groźne baszty i mocne mury były dostateczną rękojmą obrony, lecz od czasów zastosowania oręża palnego, zamki nie mogły ostać się przy oblężeniach; budowano więc fortece z zastosowaniem bastionów, fortów, wałów ziemnych, za którymi ustawiano armaty obronne. Murowana architektura militarna zmienia też swój charakter, a przedewszystkiem baszty przyjmują formy wież ozdobnych. Zabudowania zamków nowożytnych stawiano w pięciobok, jakoby na wzór włoskich ówczesnych fortec. Z surowych i malowniczych gniazd średniowiecznych, zamki przekształcają się na nowożytne obszerne, aby dwór panującego lub magnata i gości mogły wygodnie pomieścić, lub powstają nowe. Na ozdoby i przepych wewnętrzny i zewnętrzny traci się fortuny, powstaje szereg zamków, rezydencji tak bogatych, że w innych krajach trudno znaleźć podobne jak Tenczyn, Baranów, Krzyżtopór i inne. Zamiast baszt obronnych ze strzelnicami i hurdycjami, stawały wieże ozdobne przykryte, jak np. w Żółkwi, złożonymi hełmami; mnogość komnat i przepych ich złożonych sufitów i malowanych ścian lub obitych złotogłowiem i innymi bogatymi materiałami stawał się przyczyną ruiny niejednego rodu, a koszta utrzymania doprowadziły nie jeden zamek do ruiny. W porównaniu do takich zamków nasz warszawski, który się przebudował w latach 1597—1619 wyglądał majestatycznie, chociaż skromnie.

Niemniej i tu zastosowywano marmury i ciosowy kamień, a nawet granit dla obramowań drzwi, okien i bram, — szlachetny materiał nie jest widoczny pod powłoką farb przez Rosjan nałożonych, — i tu były bogate komnaty marmurami ozdobne, upiękkszane malowidłami Dolabelli, oraz obrazami Rubensa, lecz nic dziwnego: był to przecież zamek »Króla Jegomości i Rzeczypospolitej«.

Budowniczym zamku był Andrzej Hegner Abramowicz: wielka stała się szkoda, że akta prowadzonej przez niego budowy zaginęły; tytuł ich głosił: »Liczby dochodów i rozchodów na potrzeby budowania zamku

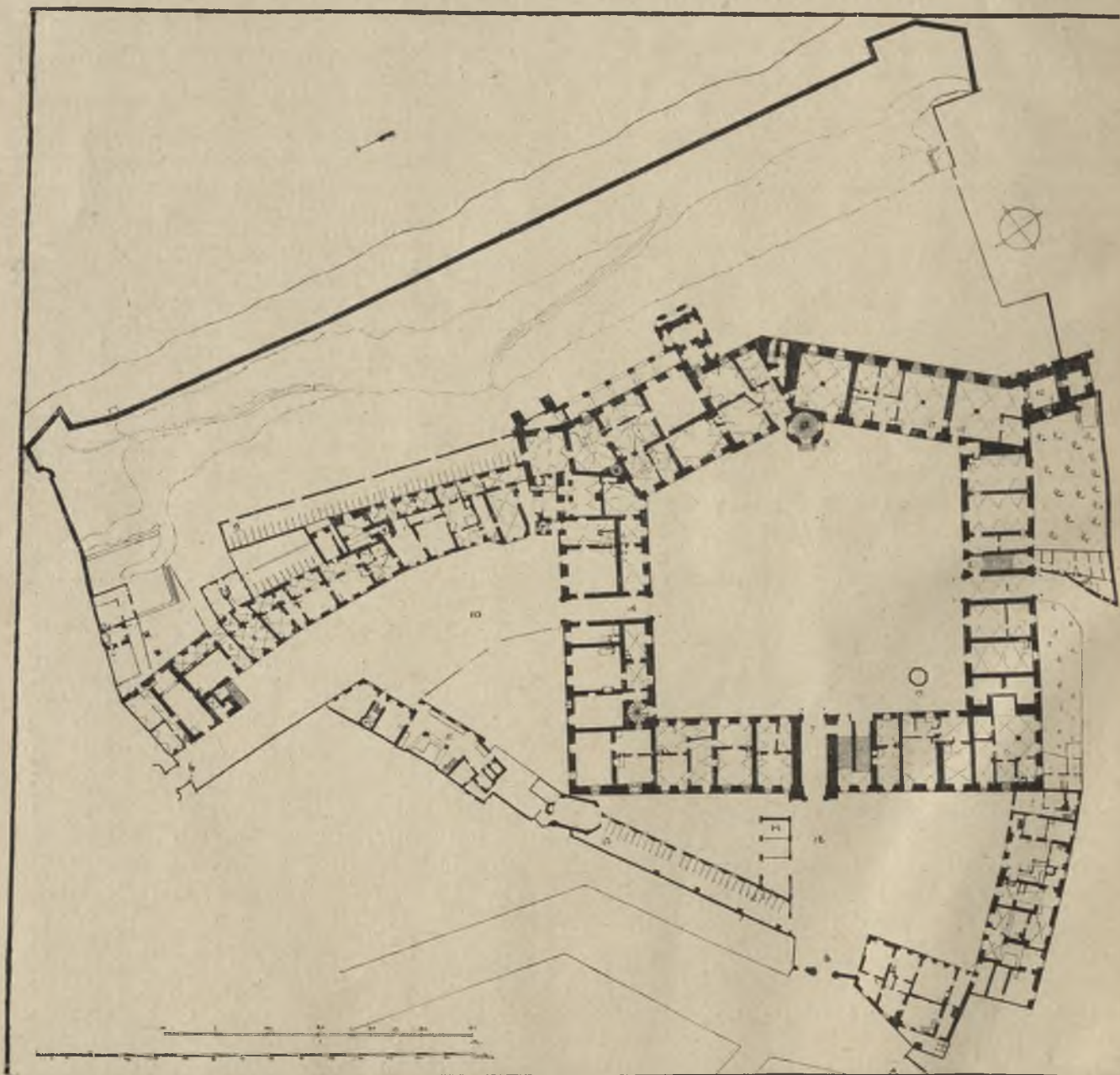
warszawskiego z lat 1598 i 1599 jako też z lat 1603 - 1604«. Dzięki jednak planom*) zamku królewskiego pochodzącym z czasów przed przeróbkami w epoce saskiej dokonanimi, można przedstawić rozkład jaki miał zamek za czasów Wazów. Dopiero po odszu-

*) Plany zamku, zaopatrzone pieczęcią Mintera, architektury zamku znalazły się w zbiorach min. p. Patka, których mi łaskawie użyzył.

kaniu aktów »na potrzebę budowania zamku warszawskiego« oddanych do Muzeum Narodowego w Krakowie będzie można sprawy zupełnie wyświecić**).

Przystępując do budowy poza drewnianymi budynkami nie burzono doszczętnie

***) Według relacji p. Wittiga, akta te zostały wręczone dyrektorowi Muzeum Narodowego p. Koperze, których oznajmił mi, że o ile są, to jeszcze są w pakach.



Zamek królewski w Warszawie.

Przyziemie.

Epoka Wazów.

1. Brama Grodzka. — 2. Schody do Salí Sejmowej. — 3. Wieża Władysławowska. — 4. Brama łącząca podwórze wielkie z podwórzem kuchennem. — 5. Brama (?) w XVIII w. Tarasowa. — 6. Brama kościelna późniejsza „Brama od Kanonji“. — 7. Brama Zegarowa. — 8. Brama Ś-to Jańska. — 9. i 13. Stajnie. — 10. Podwórze Kuchenne. — 11. Piekarnia. — 12. Podwórze Stajenne. — 14. Wozownie. — 15. dawna Baszta Grodzka. — 16. Sala o jednym słupie. — 17. Sala o trzech słupach. — 18. Sala o dwóch słupach. — Trzy ostatnie nazwy sal współczesne dla scharakteryzowania układu architektonicznego. (Ze zbiorów p. Stanisława Patka).

zamku mazowieckiego, przeciwnie skorzystano z murów dawnych, wcielono je do zamku nowożytnego, a nawet układ niektórych sal ze słupami po środku z opierającymi się na nich sklepieniami zachowano, chociaż sklepienia jakoteż słupy przemurowano na nowo. Ogólny układ zamku zawierał zamknięty w sobie pięciobok z podwórzem wielkim, miał w stronę północną wyciągnięte skrzydło równoległe z biegiem Wisły aż do kościoła św. Jana, które razem z kuchniami tworzyło podwórze drugie, kuchenne. Trzecie podwórze zamknięte z osobną bramą wprost ul. Piwnej zajmowało część obecnego Placu Zamkowego między zamkiem, a domami starego miasta wszcz, i między dawną bramą krakowską, która stała przy ul. Podwale a wylotem ul. Ś-to Jańskiej, wzdłuż: było to podwórze stajenne, stały bowiem przy nim stajnie królewskie i inne zabudowania dworskie; zachodnia więc ściana zamku, zwrócona ku ówczesnym zabudowaniom stajennym była dawniej bez ozdób (te pilastry, które na niej jak zresztą i na innych fasadach obecnie widzimy są późniejsze, wzorowane na pilastrach zaczerpniętych z motywów wielkiego podwórza z ryzalitu XVIII. w., którego twórcą był Antoni Fontana); po zburzeniu zabudowań podwórza stajennego nastąpiły inne zmiany architek-

toniczne, wreszcie w latach 1852–56 Korio, major wojsk rosyjskich, wprowadził suche gzymsy i pilastry. Inne zabudowania stajenne przylegały do skrzydła północnego od strony Wisły przy bramie Tarasowej. Na podwórze zamkowe prowadziło sześć bram:

I. Grodzka, którą wjeżdżano na Podwórze Wielkie z ul. Grodzkiej, obecnie Nowym Zjazdem przeciętej.

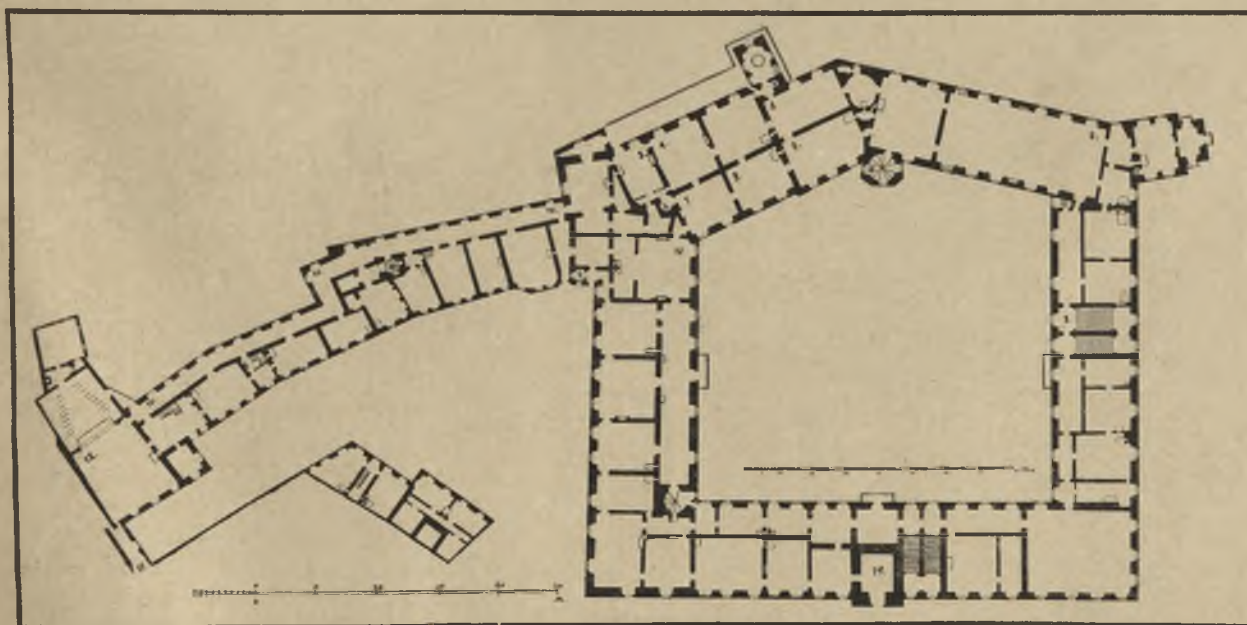
II. Ś-to Jańska, stała wprost wieży zegarowej i ulicy Piwnej, najzdobniejsza, prowadziła ona na podwórze stajenne.

III. Zegarowa pod wieżą zegarową wprost bramy Ś-to Jańskiej.

IV. Brama Kościelna, zwana później »Bramą od Kanonji« przy kościele św. Jana, architektonicznie z całością związana i nieknięta od czasów budowy: nad nią przejście do loży królewskiej w katedrze.

V. Brama od strony ul. Bugaj później Tarasową zwana istniejąca obecnie, prowadziła do teatru, po spadku wysokiego brzegu na Powiśle oraz do stajen załogi, które były rozłożone wzdłuż zamkowej ściany od strony Wisły.

VI. Brama obecnie »Marszałkowska«, łącząca Podwórze Wielkie z Kuchennem. Ta brama pozostała w tem samym miejscu, w jakim była za czasów budowy zamku. Natomiast starodawne baszty zwalono: pozostały tylko resztki baszty Grodzkiej, czyli



Zamek królewski w Warszawie.

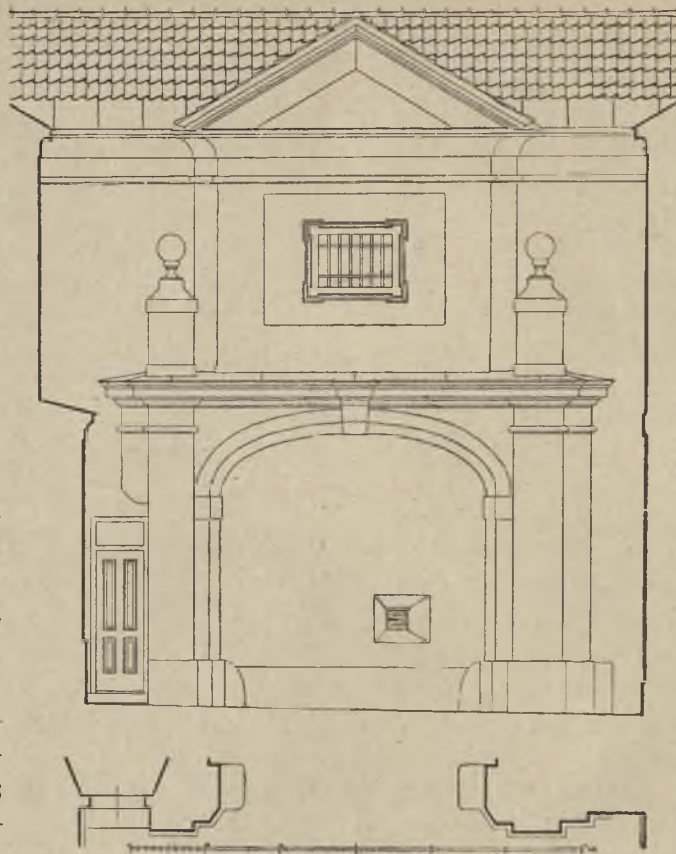
I. Piętro.

Epoka Wazów.

1. Schody do Sali Sejmowej. — 2. Sala Sejmowa przez dwa piętra: I-sze i II-gie; na II. piętrze galerja. — 3—9. Pokoje królewskie. (7. Pokój Marmurowy). — 10. Krużganek prowadzący do Katedry. — 11. Przejście do Katedry. — 12. Teatr. — 13. Kaplica (Zygmunta III). — 14. Wieża Zegarowa. — 15. Schody Władysławowskie. (Ze zbiorów p. Stanisława Patka).

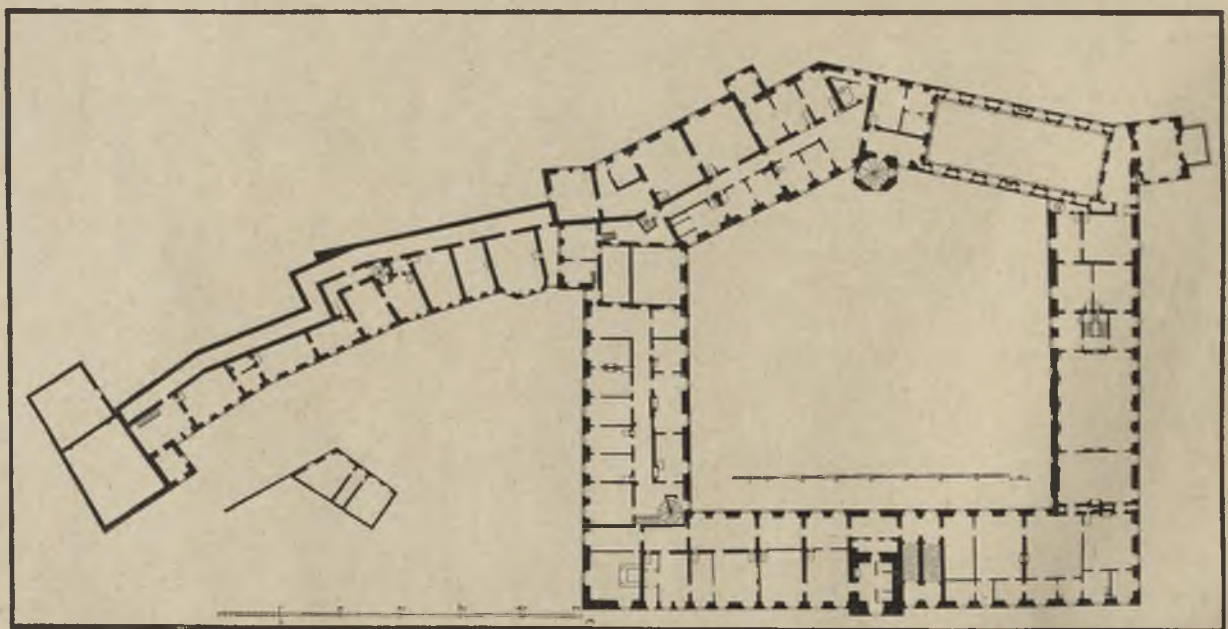
jak ją nazywano później »Złamaną«, jako występująca część w narożnej południowej stronie obecnego zamku; w XVII. w. górna część tej baszty została później jeszcze kilkakrotnie przebudowana.

Współczesnym kształtem postawiono wieżę Zegarową oraz Władysławowską, w ostatniej umieszczono schody do mieszkania królewskiego. Kształtny o bogatym rysunku hełm wieży Zegarowej pokryty blachą miedzianą, o dymnikach zakończonych złotymi kulami uwieńczony został chorągiewką z orłem Rzeczypospolitej; hełm wieży Władysławowskiej pokryty u dołu blachą szwedzką białą na czerwono malowaną, zakończony był jednak również pokryciem z blachy miedzianej, a spadziste dachy zamku pokryte były dachówką holenderską, dziś niestety, blachą szarą. No-



Zamek królewski w Warszawie. Epoka Wazów.
Brama od Kanonji — nad nią przejście z Zamku do Katedry.

we mury ukształtowały pięciobok nowożytnego zamku, zrobiły go dwupiętrowym i uzupełniły zabudowania aż do kościoła świętego Jana, który również uległ przeróbce ze starodawnego gotyckiego kościoła zamkowego na obszerny kościół miasta stołecznego, kolegiatę. Z zamku mazo-wieckiego zostały wcielone do zamku Zygmunta III-go komnaty w przyziemiu oraz podziemia i weszły one całkowicie w blok murów nowego zamku. Budowniczy zachował w konsekwencji układ średniowieczny dolnych komnat, leżących między dawną basztą Grodzką, a nową wieżą Władysławowską jako amfiladę trzech pięknych sal: pierwszej kwadratowej o jednym słupie pośrodku, drugiej wydłużonej o trzech słupach i trzeciej o dwóch słupach; stanowią one osobną grupę



Zamek królewski w Warszawie. II. Piętro. Epoka Wazów.
Ponieważ przeznaczenie pokojów tego piętra nie zostało dotychczas ustalone, nie podaje się objaśnień.
(Ze zbiorów p. Stanisława Patka).

architektonicznego wnętrza i najważniejszą pamiątkę architektury przejściowej epoki. Nie jest rzeczą wykluczoną, że ten układ był wykonany w XVI-ym w. i że tak go Abrahamowicz zastał; na ścianach ślady sklepień trzechdziałowych wcześniejszych od istniejących dwudziałowych wskazują, że budowa zamku je dotknęła. Tu zaznaczyć należy, że się zachował szereg kościołów dwunawowych o podobnym układzie jak: Kolegiata w Wiślicy, kościół św. Krzyża w Krakowie, zaś w architekturze cywilnej poza Wawelem układ ten przetrwał tylko w kapitulacjach i refektarzach, jak u Dominikanów i u Brygitek w Lublinie; Zamek więc Warszawski stanowi architektoniczny zabytek pod względem zachowania tego średniowiecznego układu; nie koniec na tem, w narożniku południowo-zachodnim znajdujemy jedną salę również sklepioną na dwóch słupach jako też w skrzydle przy kościele.

Pokoje królewskie były rozłożone w części centralnej Zamku obecnego, to znaczy w południowo-zachodniej części przy wieży Władysławowskiej. Królewskie mieszkanie było niewielkie, zawierało bowiem tylko 6 pokoiów 7-y służbowy i zajmowało przestrzeń między Salą Sejmową a kaplicą Zygmuntofską.

Przylegająca do pokoiów królewskich Sala Sejmowa mieściła się nad dawnym przyziemem zamku mazowieckiego; grubość murów średniowiecznych umożliwiła założenie na drugim piętrze ściany podwójnej, w grubości której mieścił się korytarz jako przejście na balkon, biegnący wzdłuż sali przez ościeża okien zarówno od strony podwórza jako też od Wisły. Sala zajęła całą szerokość gmachu i mierzyła 11·2 m. (20 ł. p.) szer. 28·20 m. (50 ł. p.) dł., przechodziła ona przez 2 piętra, nad tronem okno do pokoju II-go piętra, z którego królowa przyglądała się obradom sejmu. W tej to sali car Szujski z bratem wzięci do niewoli bili pokłony królowi Zygmuntofskiemu III, tu toczyły się obrady sejmowe w ciągu przeszło 120 lat.

Z drugiej strony pokoiów królewskich w części północnej zamykającej dziedzińiec mieściła się kaplica i »Sala Rady«, w drugim podwórzu (kuchennem) w skrzydle pierwszego piętra od strony Wisły prowadził krużganek do łoża królewskiej w katedrze. Skrzydło to zamykał teatr, o którym Jarzębski w swym wierszowanym opisie wspo-

mina; z murów teatru obecnie nic jednak nie pozostało.

Na zamku mieścił się także basen do kąpiel; godnemi uwagi były: Sala Sejmowa i na drugim piętrze o bogatej architekturze Sala do Tańców oraz pokój marmurami wykładany na pierwszym piętrze. Ów pokój Marmurowy został za czasów króla Stan. Augusta nieco zmieniony: król uważał za wskazane, aby portrety wszystkich jego poprzedników i jego własny znalazły się w tym pokoju zamiast portretów dawnych, początkowo bowiem był ozdobiony dwudziestodwoma portretami »Jagiellońskiejskiej familji«,



Zamek królewski
w Warszawie.

Epoka Wazów.
Wieża Zegarowa.



Zamek królewski w Warszawie. Epoka Wazów.
Wieża zegarowa po przebudowie rosyjskiej.

ośiemnaście malowanych na blachach miedzianych, na ołowianej jeden, a trzy na drzewie »figury oktagonowej mających« więc forma portretów istniejących przez Bacciarellego malowanych, zegar i figury z herbem Rzplitej jakoteż cyfry króla i forma portefenetrów razem z kominkiem stanowią zmianę w XVIII w. wprowadzoną. Ponieważ śladów, gdzie się podziały dawne portrety »Jagiellońskiej familji« niema, prosiłem prof. Rutkowskiego o zbadanie czy Bacciarelli nie malował na dawnych portretach, lecz cech przemalowania podanych mi przez Rajnolda hr. Przeździeckiego nie znaleziono.

Pokoje przeznaczone dla dworu i służby były skromnie, prawie surowo traktowane: gładkie sklepienia lub stropy o gładkich profilach, gdzieniegdzie profilowane deski, dębowe okna w krzyż, szerokie, ze szkłem w ołów oprawione o okuciach cynkiem pobielanych. Tylko ściany były do połysku wygładzone, jak stiuki późniejsze. Odnajdywane w gruzach resztki ceramiki ze wszystkich epok wykazują, że piece były bardzo ozdobne. Obramowania dużych kominków przeważnie z kamienia ciosowego za czasów robót późniejszych na zamku zaginęły. Z głosów cudzoziemców o Zamku królewskim przytoczę tylko słów kilka podanych mi przez Rajnolda hr. Przeździeckiego z dziełka Jean Francois Regnard'a (1655 1709) p. t. »Woyage en Pologne«.

»Nous allâmes château, qui n'a rien de beau que le chambres de Senat et celle de marbre, ou est dépeinte la prise de Smolensko par Polonais sur les Mosqovits, ou ils firent un grand courage et prirent deux phils du grand duc qu' ils menèrent prisonnier à Varsovie, ou ils sont morts et ou leur a fait bâtir une chapelle qu' on appelle encore chapelle de Mosqovits, qui etait devant le lieu ou nous logions«.

Za czasów Jana Kazimierza i szwedzkiego najazdu zamek srodze ucierpiał; oto co z kronik ówczesnych wiadomo: »okazałe sale, kosztownie przyozdobione pokoje zamienione zostały na lazaret wojska szwedzkiego, dla którego obywatele obowiązani byli dostarczyć 500 łóżek, takąż liczbę materaców, podwójną ilość kołder, poduszek i prześcieradeł«.

Po złupieniu cenniejszych rzeczy i po zniszczeniu zamek nieprędko odzyskał świetność rezydencji królewskiej; z tej epoki

widomych śladów wewnątrz ozdobnych doszukać się trudno.

Zamarcie życia na zamku odpowiada epoce burzliwej w Polsce: lat kilkadziesiąt był on tylko oficjalnym przybytkiem królów. Jan III., gdy nie siedział na koniu ciągnąc z jednej wyprawy na drugą, wolał budować ustronie wilanowskie niżeli podźwignąć zapuszczony zamek warszawski.

Epoka
Sasów.

Dopiero pyszne dwory saskie wraz z królem miały się rozłożyć w zamku; zaczęła się więc nowa epoka, trzecia w historii jego budowy.

August II. kazał zrobić projekt przebudowy architektowi Danielowi Pöppelmanowi, autorowi wykwintnych budowli królewskich w Dreźnie. Projekt ten jakkolwiek wspaniały i bogaty nie został wykonany; ograniczono się do wewnętrznego uporządkowania i niektórych robót zewnątrz zamku.

Dopiero za Augusta III. Zamek uległ gruntowniejszym przeróbkom. Przywołani zostają architekci Gaetano Chiaveri w r. 1740, potem Jan Krzysztof Knöffel, robił też projekt jakiś polak, nazwiska którego nie udało się jeszcze ustalić. Przebudową kierował Antoni Solari i Felicjan Mąciszewski. Roboty prowadzono z wielką intensywnością — pracuje cały szereg artystów, majstrów, dostawców materiałów i kierowników robót, a więc Belloto, superintendent Gostkowski, Piatzolli, Dögel, Plersch Bildhauer (?), Wojciech Kowalski, Kazimierz Wiśniowski, Borman, Szymon Czechowicz i wielu innych.

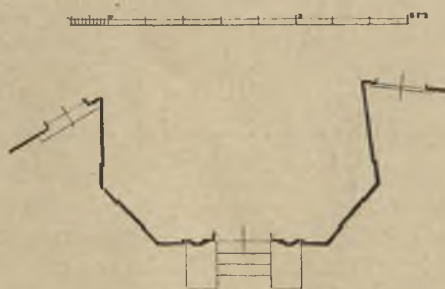
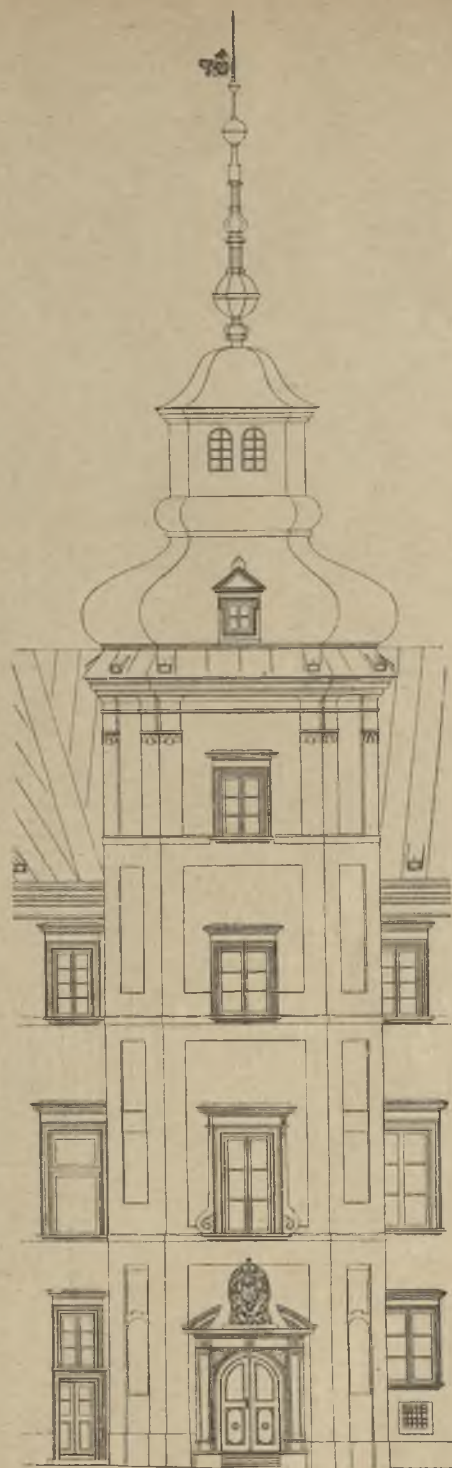
W latach od 1740 do 1741 na same roboty budowlane wszelkiego rodzaju wydano:

	sumę	195.534 z. 11 gr.
w r. 1742	»	111.851 z. 8 gr.
razem:		307.385 z. 19 gr. *)

Poza tem wykonywano różne roboty w latach 1743 do 1747.

Po tych robotach, zamiast majestatycznego lecz surowego Zamku Zygmunta III, stanął zamek prawie o takim wyglądzie zewnętrznym, jak go dziś widzimy: a więc od strony Wisły cała fasada w tej części, która odpowiadała złamanej stronie pięcioboku i jej przedłużeniu uległa zmianie w duchu ówczesnej architektury, w szczególności skłaniając się do modnego rococo. Od strony podwórza Wiel-

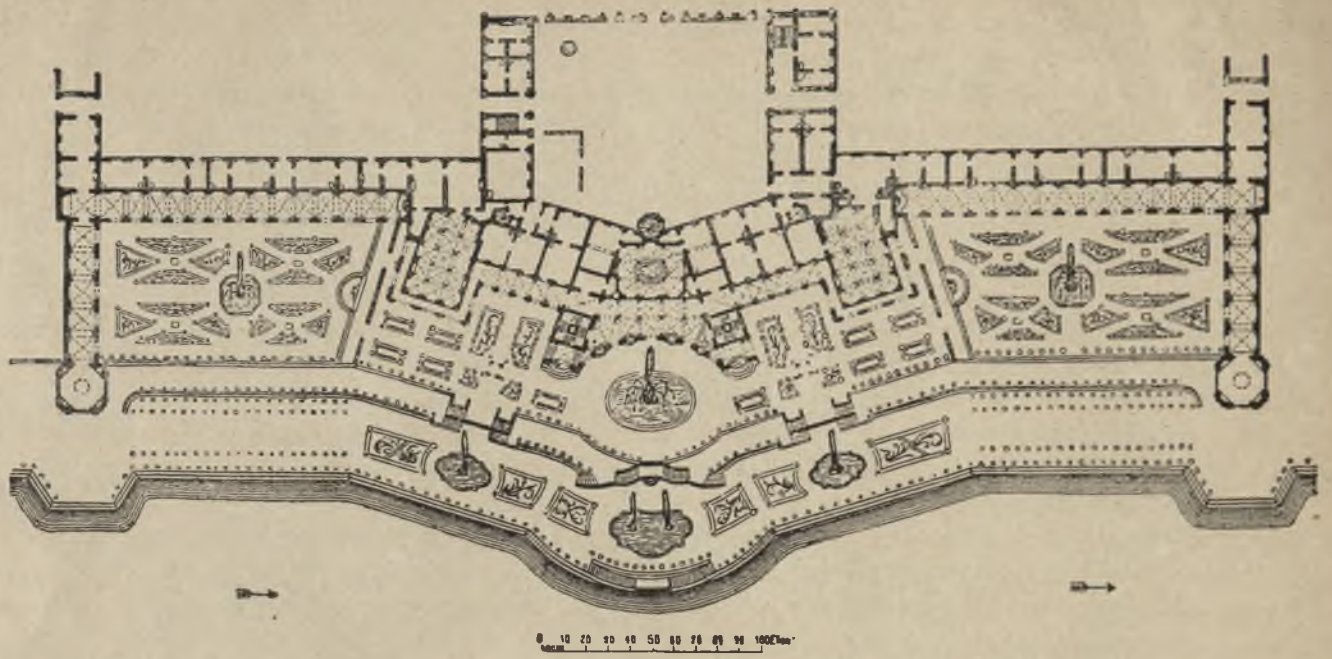
*) Płace ówczesnych rzemieślników wynosiły od 4 do 13 tynfów za 6 dni pracy.



Zamek królewski w Warszawie.

Epoka Wazów.

Wieża Władysławowska od strony podwórza Wielkiego.



Arch. M. D. Pöppelmann.

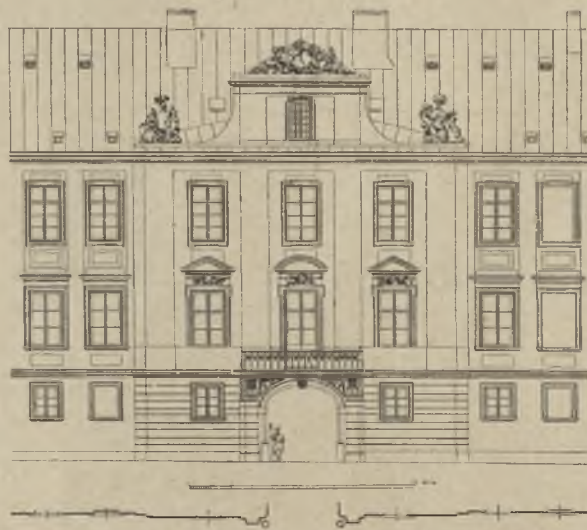
Projekt rozbudowania Zamku królewskiego w Warszawie.

Z król. saskiego państw. archiwum w Dreźnie.

C. Gurlitt: Warschauer Bauten.

kiego dodano figury i emblematy na szczytach, wewnątrz wykończono Salę Senatorską, Poselską tylko w ogólnych zarysach pokoje króla, królowej, fraucymeru, księdza Gverini'ego i wszechwładnego ministra Brühla; zamiast jednego podcienia od strony Wisły, założono dwa, symetrycznie do środkowej części, w której mieściła się wielka sala. Wszystko to razem, wszystkie poprawki i przebudowania, reparacje, staranie o doprowadzenie do porządku zapuszczonego zamku razem z banalnemi gzymsami wnętrza, które dziś można oglądać w poddaszu ponad ślicznemi profilami z późniejszych robót kr. Stanisława Augusta, dało piętno epoki, lecz nie dorównało ani surowej całości epoki Zygmunta III, ani późniejszej epoce; nie zadowolniło też króla Augusta III założyciela nowej Avenue, której częścią jest obecny ogród Saski i gdzie zaczął budować pałac.

Na Zamku przedewszystkiem było uskutecznione przeniesienie Sali Sejmowej ze wschodniej części do zachodniej w celu zwiększenia ilości pokoiw królewskich, pozostawienie bowiem skromnego mieszkania Zygmunta III. o 6 pokojach przy dawnej Sali Sejmowej nie odpowiadało wymaganiom pysznego dworu saskiego. Dopiero zajęcie dawnej Sali Sejmowej przedtem przylegającej do komnat królewskich połączyło je ze schodami przy bramie Grodzkiej i stanowiło poważną amfiladę sal i komnat na 1-em piętrze zakończoną kaplicą



Zamek król. w Warszawie.

Epoka Sasów.

Fasada północno-zachodnia w podwórzcu Wielkim.

kaplicą wybudowaną zamiast Zygmunto-wskiej, która stała na przeszkodzie połączeniu nowej amfilady sal z apartamentami króla i Salą Nową Sejmową.

Późniejsze przeróbki kaplicy zatarty jej charakter wnętrza połowy XVIII*) wieku:

*) Dawne architektoniczne wnętrza zostało obecnie przywrócone.

zarówno w niej jak i w poprzedzającej ją »Sali Rady« pozostały tylko kształtne wnęki okienne ze strony wewnętrznej oraz tablica żelazna w kominku. Naogół roboty ówczesne, były bardzo znaczne i znaczące i jakkolwiek projekty Pöppelmann'a, Chiaveri'ego i Knöfl'a nie były wyzyskane do końca dały one temat w postaci układu sali komnat dla twórców następnej świetnej epoki artystycznej obejmującej architektoniczne wnętrza zamku.

Pokoje króla Augusta III mieściły się na I. piętrze; zaczynały się one w północnym poprzecznym skrzydle przy Nowej Sali Senatorskiej (Sejmowej) antikamerą króla J. M. tuż stały nowe »Wschody Małe«, zamiast kręconych schodów Zamku Zygmunckiego, dalej drugi, trzeci i czwarty pokoje »apartamentów króla J. M.« gabinet marmurowy, garderoba i komora, za którymi był »pokój sypialny K. J.« z alkową. Apartamenta królowej zaczynały się przy »wschodach Pryncypalnych« u bramy Grodzkiej, również Antikamera, za którą był pierwszy pokój, »pokój od Wisły«, za nim na lewo, na miejscu dawnej sali Sejmowej szła amfilada: »pokój audjencjonalny królowej Jey Mości« i następnie 3 pokoje (bez nazw) aż do połączenia z pokojami króla wyżej wymienionymi.

Przeważna ilość pokoi królowej miała podłogi w tafle dębowe, »lamperje dębowe, drzwi i okna z tablaturami, lakierowane« oraz »filunki w pozłocie dobrym metalem«. W pokojach króla zastosowano podłogi sosnowe o fryzie dębowym, jako też lamperje z drzewa sosnowego. Zaznaczyć należy, że niektóre okna były wykonane podług wzorów dawnych »w krzyż z czterema kwadratami« pozatem wprowadzono nowe »okna do samej podłogi an-

gielskim fasonem w drzewie oprawne«. Wnętrza sal i pokoi nie były pod względem architektonicznym głęboko traktowane: »Lamperja, futrowanie po oknach, drzwi i odrzwia stolarską robotą z dębiny zrobione kapucyńskim kolorem pokostem malowane z listwami suto wyłaczanymi«, jak w pokoju Audjencjonalnym i Sypialnym. Lecz takich było mało. Przeważnie drzwi sosnowe malowane na biały kolor, jak w apartamentach króla lub na szary kolor w innych pokojach; niektóre z pozłotą.

Pokoje mieszkalne i sale przyjęć prawie wszystkie były obciążone materją; a więc kitajką z »listowaniem metalem wyłaczanem«, jak w garderobie królewskiej; adamaszkami karmazynowymi z listwami złocionymi, jak w pokoju »Audjencjonalnym« lub »obiciem płóciennym wiedeńskim«, albo też, jak pokój przy sali wielkiej, »cały alfresco na płótnie do ścian przybitym malowanych« ramy w zwierciadłach »snyckarskiej roboty, fayngeltem wyłaczane«. Nie należy przypuszczać, że ściany »alfresco malowane« były ozdobione cennymi malowidłami; jak wykazały badania malowane ściany polegało na pokry-

ciu ich jednym tonem w kolorowych ramach; co prawda, podziałki ram wykwiłtynie i w dobrym stosunku ułożono; miejscami ornament w duchu rococo na suficie. Stare kominki kamienne o ile nie były zamienione na marmurowe, malowano na różne kolory, a nawet »na marmur«. Z nowych sal zamkowych jedynie architektoniczne i dekoracyjne była bogato przyozdobiona »Sala Senatorska« (Sejmowa Nowa): a to dla tego, że z dawnej sali Sejmowej Zygmunta III, przeniesiono do nowej: »gzymsy, lizeny, lamperje, obrazy, 60



Zamek kr. w Warszawie.

Szczegół fasady od Wisły.

Epoka Sasów.

herbów wojewódzkich« i innych, pozatem domalowano obrazy, a między innymi portret króla Augusta III. tak, że ilość ich wynosiła 36, licząc w tym supraporty, ozdobiono także i łuki nad wnękami. Okna jednak pozostały »w kwatery w ołów oprawne« co tem bardziej podwyższało wartość architektoniczną sali. Dla arbitrów istniała galeria drewniana. Sala Poselska była mniej okazałą; zamiast wewnętrznej architektury była polichromowana »cała al fresco malowana z herbem województwa też malowanemi i sufitem gipsowym w armatury i inne sztuki malarskiej malowany«. Gdy w Sali Senatu było 53 foteli karmazynem krytych, tu tylko stały ławy. Przeważną część robót wykonano przed rokiem 1742. w latach następnych prowadzono mniej znaczne roboty; sale, które za czasów kr. Stanisława Augusta nazwano Rycerską i Asambłową nie były wykończone. Dyspozycje wydaje i rachunki poświadczają »płk. Pöppelmann« oraz »Pan Hrabia Siedlicki podk. w. k«.

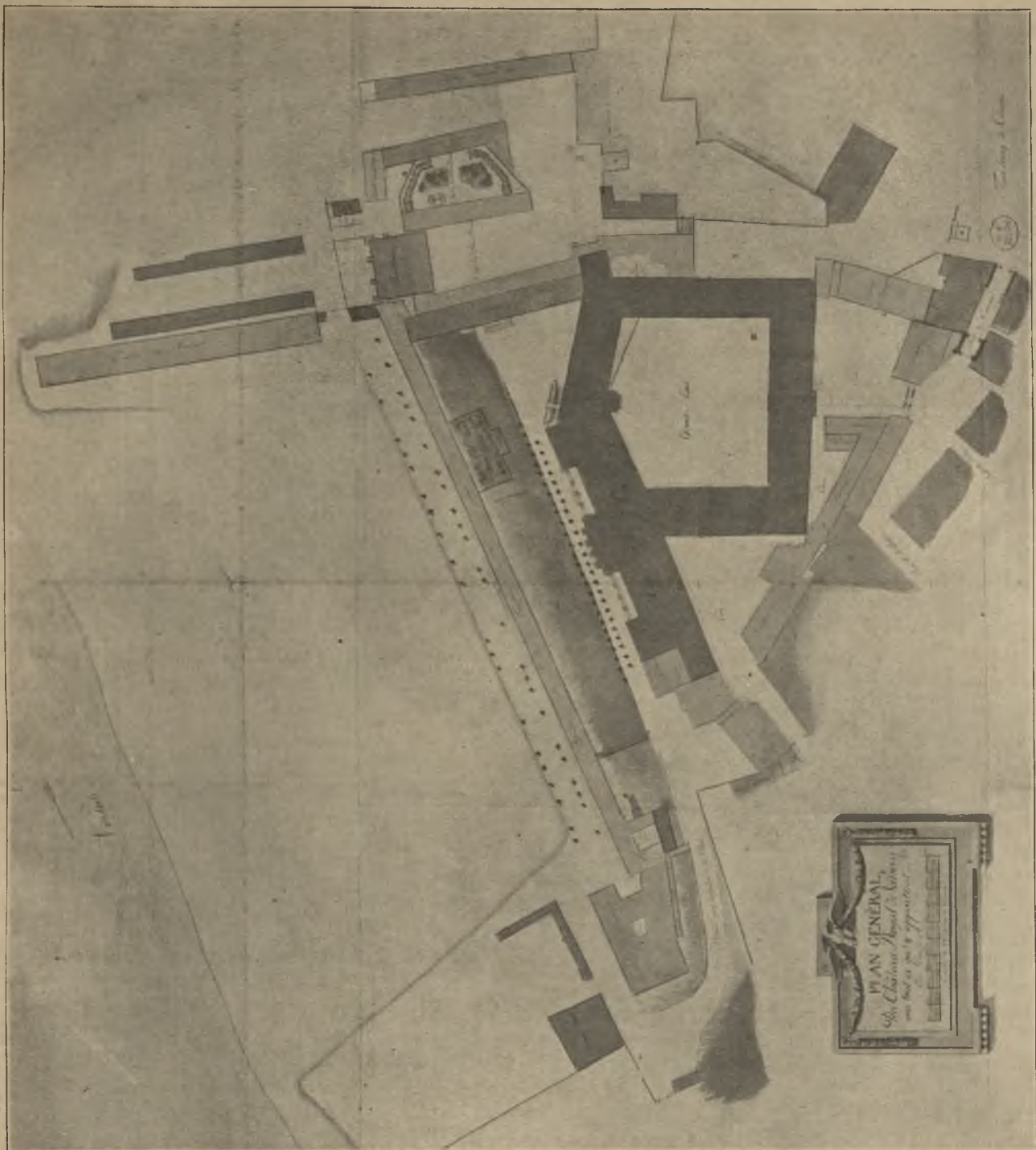
Podobnie jak życia państwowego — nie doprowadziła do ładu ta epoka architektury Zamku, nie miała głębszego wpływu, ani pamiętek sztuki w urządzeniu wnętrza zamkowego nie pozostawiła; dała jednak nowożytny układ architektoniczny jako ramę dla sztuk plastycznych, które weszły tu dopiero w drugiej połowie XVIII w., za króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

W dniu drugim sierpnia roku 1915. po opuszczeniu obrabowanego przez Rosjan Zamku znalazłem na poddaszu w facjacie, opatrzonej żelaznymi drzwiami archiwa i najciekawsze przez Rosjan pozostawione inwentarze. Archiwa przed okiem niemieckich okupantów zostały ukryte po części w T-wie Opieki nad Zabytkami Przeszłości po części w Bibliotece hr. Krasińskich a obecnie znajdują się na Zamku. Dzięki tym inwentarzom, z których w ostatnich czasach korzystano przy wzmiankach o Zamku lub o jego wnętrzach, umożliwiło mi ustalić już w 1915 r., nazwy sal i ich wygląd z czasów Stanisława Augusta a następnie równolegle z badaniami architektonicznymi skoordynować ich nazwy z opisem pokoi i planami współczesnymi, zawartymi w dawnych zbiorach Mintera, które p. Stanisław Patek starannie u siebie przechował i do studjów udzielił, ze zbiorów tych pochodzi obok podany plan sytu-

cyjny z r. 1784. Te materiały umożliwiły ustalić układ Zamku za czasów Króla Stanisława Augusta.

Potrosze zniszczone, potrosze niedokończony podczas przebudowy za panowania Augusta III. zamek jako rezydencja nie przedstawiał się zachęcająco, jednak król Stanisław Poniatowski zdecydował się na odbudowanie Zamku gdyż widział go oczyma artysty, nie takim jakim był, lecz takim jakim go można uczynić. Inicjatorem jednak w tej sprawie był Antoni Fontana architekt, który dokonał opisu stanu Zamku i elektowi go wręczył. W roku 1766. na Zamku rozpoczęto roboty, tymczasem już w r. 1767. pożar zniszczył jego południową część a to od strony ulicy Grodzkiej; kto wie czy bez tego pożaru rozwinęłaby się tak szeroko odbudowa wnętrz i czy nie byłyby pozostały dekoracje architektoniczne w niektórych pokojach, przez Solariego i Pöppelmana wykonane, w każdym razie po pożarze przystąpiono do szerokiego układu nowych i przyszłych zamierzeń, iście królewskiego zarysu robót wewnętrznych. Do robót rozpoczętych celem powiększenia mieszkania królewskiego zabrał się Stanisław August z coraz większym zastępem artystów, Antoni Fontana i Dominik Merlini są od roku 1765. jego pierwszymi doradcami. Pracami rozpoczętymi interesują się dygnitarze, do robót mieszają się dworzanie, najwięcej Rieul »secreteur et lecteur« króla późniejszy bibliotekarz królewski, który nawet ściągnął na siebie skargi architektów: »General Rieul nie zawiaduje fabryką, lecz się miesza do budowy i ma zatargi z majstrami« więc król wydaje reskrypt wskutek czego nad robotami czuwa »Prześwietna Komisja Skarbu Koronnego«. Według aktów archiwalnych p. t. »wyrachowanie materiałów y Expensy do wyreperowania Zamku Warszawskiego według abrysu ostatniego roku 1766. podczas sejmku podanego« miała ona 4.114.372 zł. do swego rozporządzenia. Komisja ta jednak »ze względów oszczędnościowych« została rozwiązana. W lipcu 1781 r. król po raz pierwszy otwiera salony swe dla bliższych gości, a pierwsze wielkie przyjęcie na salach wykończonych umeblowanych i udekorowanych odbywa się dnia 24. lutego 1785. r. Pomijając szczegóły budowy, opisu 89 pokoi i sal co jest przedmiotem szczegółowego opisu wnętrza, o kilku nazwi-

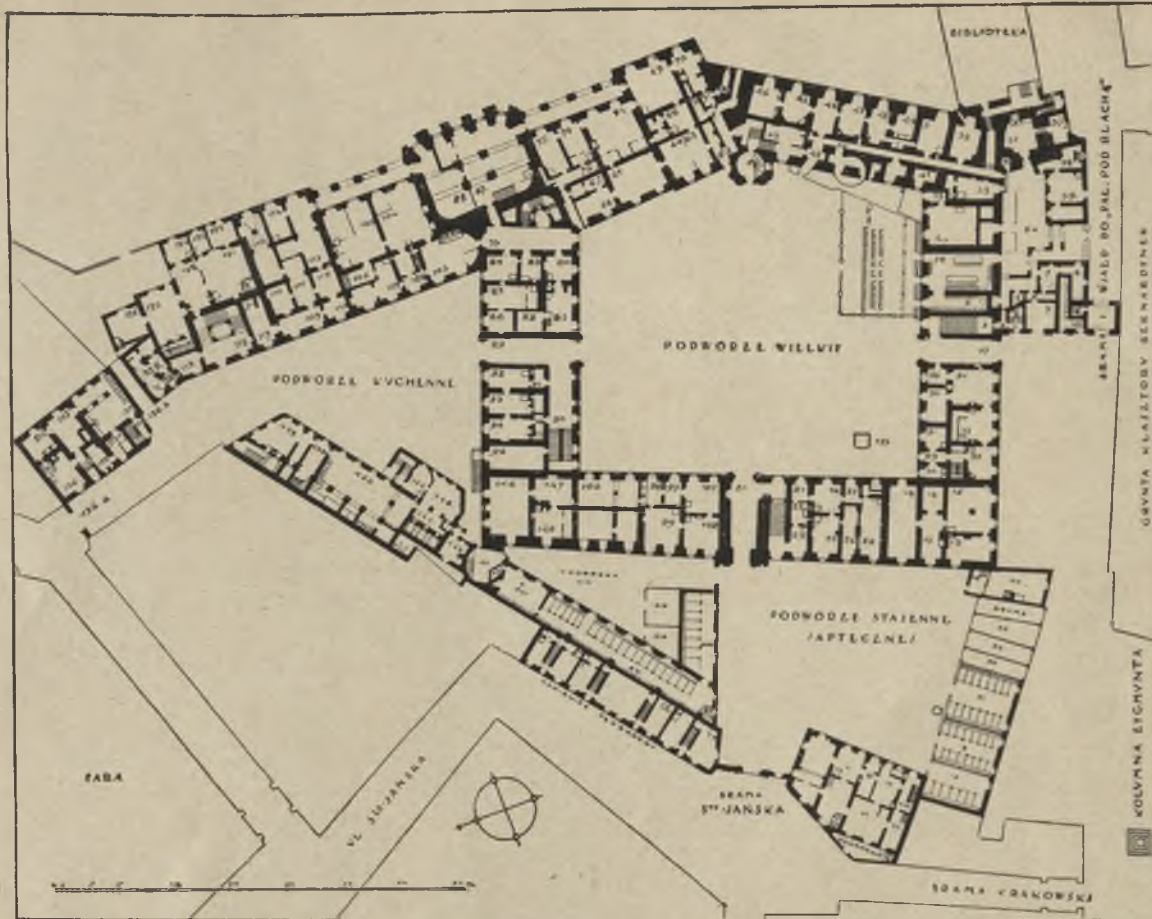
Epoka
kr. Sta-
nisława
Augusta.



Plan sytuacyjny Zamku Królewskiego w Warszawie z przyległościami z r. 1784. Ze zbiorów p. Stanisława Patka.

skach należy wspomnieć dla wymienienia chociażby głównych współpracowników króla. Więc pracowali w Zamku: Antoni Fontana, Dominik de Merlini od roku 1774. główny architekt, E. Bertogliati, Andreas le Brun, Canaletto, Marcelli Bacciarelli, Franciszek Pinx, Jan Kamsetzer, Ignazio Brocchi, Monaldi, Plersch, Kubicki (z początku jako uczeń Merliniego), Wasilewski, Poradowski,

Tozzi, Gembarz, Wyszotraski. Magierawski stawiał piece ozdobne, Rozmaszynowski robił kute żelastwa, oprócz tych czynni byli Zielenkiewicz malarz, Johann Michał Graff, sztukator, Henrich Schöpfer majster kamiarski, Carlo Antonini, snycerz i rzeźbiarz; odznaczają się: Josepho Amadio i Paolo Casasopra włosi, którzy Salę Rycerską ozdobili. Oprócz nich architekci Zug, Zawadzki



Objaśnienia planów.

A.

Oficyna Apt. i Podwórze Stajenne (dziś plac Zamkowy).

- I. Apteka Heyssyka
- II. Pokój
- III. Gabinet
- IV. Izba
- V. Laboratorj.
- VI. Sień
- VII. Laboratorium i sień przy niem
- VIII. Podwórk.
- IX, X i XI. Stajnie
- XII. Wozown.
- XIII. Izba dla służby staj.
- XIV. Podwórkko
- XV. Stajnia na 19 koni (między stajnią a ulicą: »Kamienica Plochockich niedawno od Rzpltej kupiona«
- XVI. Maszterlarnia
- XVII. Komórk. kątna ciemna
- XVIII. Stajnia
- XIX. Wozow.
- XX. i XXI. Składy.

Zamek Król. w Warszawie

Przyziemie

Epoka kr. Stanisława Augusta

B). Kuchnie Król. (nieistniejące przy podw. kuch).

138. Sień
139. Piekarnia
140. i 141. Pasztnia
142. Izba
143. Sień
144. Kuchnia
145. Drwalnia
146. Spizarnia

C). Zamek.

1. Wychód przy br. Grodz.
2. Przejście na podwórk
3. Drwalnia
4. Kuchnia skąd palenie do izby odwachowej
5. Ciemna komórka
6. Sień
7. i 8. Izby dla stróżów
9. Wozownia
10. Kloaka
15. Sień
16. Kancelarja
17. Warszawska Izba
18. Depozytorjum
19. Archiwum Grodzkie
20. Brama Zegarowa
21. Sień
21. Kuchnia
23. Izba
24. Przedpokój
25. Kredens
26. Skarbiec
27. Sionka
28. Kredens mały
29. Sień

30. Kuchenka
31. Pokój przy pompie
- 31a. Schody na Antresolę i do Izby Poselskiej
32. 33. i 35. Pokoje nal. do kasy
34. Kasa
36. Sień
37. Brama Grodzka
38. Kordegarda
39. Sionka
40. Izba Oficerska
41. Schowanie ciemne
42. Sień
43. Izba
44. P-pokój — l'antichambre
45. Pokój — chambre à écrire
46. Garderoba — la garde-robe
47. Pokój — la petite sale de compagnie
48. Pokój Sypialny — la Ch. à alcove
49. Pokój — la Ch. des chancell.
50. Korytarz
51. Pokój — l'Archive
52. Skarbiec
5. Korytarzyk
54. Małe podwórk
55. Izba
56. Kuchnia (d. Baszta Grodz.)
57. Spizarnia
58. i 62. Sień
59. Pierwsza Izba
63. Pierwszy przedpokój — l'Antichambre
64. Kredens
65. Pokój stołowy — la Ch. de Compagnie
66. Gabinet — le petit cabin.

L'appartement qui a été occupé par le Marechal de la cour et en dernier lieu par M^{te} Alexandrowicz
 dawniej »Kasa Rzpltej«
 »Skarbiec Wielki« (inw. 1769)
 Przedem »departament Komisji skarbowej Jgo K M^{ci} Nadwornego«

67. Garderóbka
69. Sala Druga kompanji — la Salle de Compagnie qui est voutée
70. Gabinet naroż. — la cabin.
72. Garderoba
73. Wyjście do przechodu na taras
74. Pokój — la grande Ch. à coucher
75. Gabinet toaletowy — le cabinet de toilette
76. Korytarz
77. Garder. — la garde-robe
79. Sień do cukierni
80. Przedpokój kancelarji
81. Kancelarja zamkowa
83. Kuchnia
84. i 85. Pomieszczenie tapiciera Susona
86. Garderoba
87. i 88. Składy mebli — garde-meubles
90. Sień do schodów do Izby Senatorskiej
91. Spizarnia
94. Izby Radziejowskiego (inw. 1808 r.)
96. Wejście
97. Sień
98. 99. 101. i 102. Pokoje
100. Skład metryk krajowych
103. Cukiernia
104. Pokój dla najst. cukiern.
105. Izba
106. Kuchenka do pal. w piec.
107. Pokój przy cukierni
108. Sień

109. Sień do m. piwnicz.
110. Pokójcezek
111. Przeofszutowanie do palenia
112. Apartament kuchmistrza Fruma
113. i 114. Pokoje najstarszego piwniczego
115. Skarbiec (»duże schowanie«) d. Archiwum Metryki Koronnej
116. Pakkamera (»schowanie«)
117. Kuchnia
118. Sień, wejście do Malarni dolnej
119. Gabinecik
120. Przedpokój
121. Sala rzeźby (snyc.)
123. Pokoiki szukatorsk.
124. Małe atelier Tokarskiego (inw. 1808 r.)
125. Dolna Malarnia (Bacciarelli'ego)
126. Gabinet
127. Wejście
128. Pokój przy bramie
129. Wejście na schody
130. 131. 133 i 134. Kuchnie
132. Spizarnia
135. Sień
- 136a. Brama na Kanonję
- 136b. Brama łarasowa
137. Studnia z daszkiem A. — Nowe (mniejsz.)
- B. Władyst. — Kręcone
- C. chody
- D. Posel. — dtto od miasta

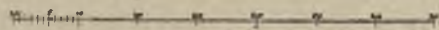
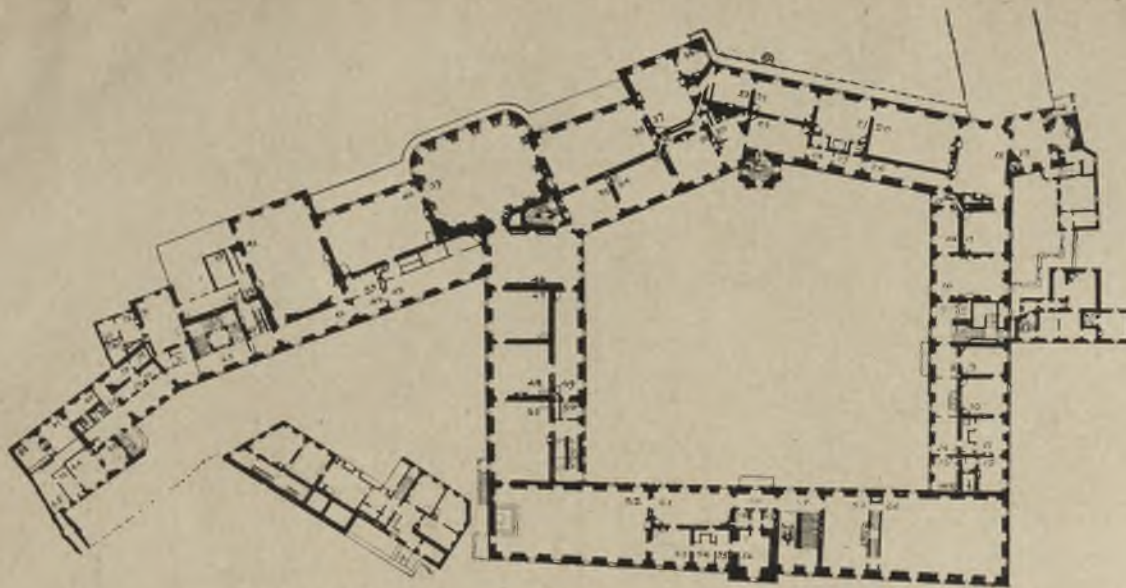
Miesz. Jaworskiego Akta Grodzkie Kredenc. JKr. M^{ci}

Kancel. Spraw Zagran. (Chancell. du Cab. de Sa Maj.)

de Made Grabowska

Kuch. Marszałk.

Nazwy sal i pokoiów podług ówczesnych inwentarzy uzupełniane z inwentarza r. 1808. Ponieważ w czasie 1766—1795—1808 zachodziły zmiany, te same pokoje mają kilka nazw. — Nazwy francuskie z lat 1793—1795.



Zamek król. w Warszawie.

I. piętro.

Epoka kr. Stanisława Augusta.

- | | | | | |
|------------------------------------|---|---|--------------------------------|---|
| Za X-wa Warszaw. appart. królewiny | 1. Korytarz
2. Komórka
3. Izba
4. Komórka
5. Sień
6. Komórka
7. Wielkie schody
8. Przedpokój — la premiere antichambre
9. Drugi przedpokój — la seconde antichambre
10. Sala Kompanji — la Salle de compagnie
11. Pokój Sypialny — la Chambre à coucher
12. Gabinet — le cabinet du travail
13. Garderoba
15. Mr Gavronski Chancelier de Cracovie
40. Dawniej Sala Rady. (Sala Jadalna)
41. Stara kaplica (Sala Mała Koncertowa) — <i>Kaplica</i>
42. 48. i 45. Korytarze
44. Izba
46. Sala gwardji — L'antichambre de la Grande Salle en colonne — <i>Czwarty pokój Apartamentu Króla (dawniej kaplica Zygmunta III.)</i>
47. Kancelarja dawnej Rady (pierwszy pokój do Sen.) — <i>Trzeci pokój dtto</i>
48. Drugi pok. do Sen. — <i>Drugipok. dtto</i>
49. Kancelarja dawnej Rady — <i>Ganek</i>
NB. Kursywą oznaczono przeznaczenie pokoiów w epoce Sasów wyjęte z ówczesnych rachunków. | 50. Przejście
51. Trzeci pokój przechodni do Senatu — <i>Antikamera KJ.</i>
52. Sala Sejm. (Sala Senatu) — <i>dtto</i>
53. Pierwszy pokój kancel. — <i>konf. dtto</i>
54. Drugi „ „ — <i>dtto</i>
55. Trzeci „ „ — <i>dtto</i>
56. Czwarty „ „
57. Sionka
58. Kuchnia
59. Reitreta
60. Sień korytarz
61. Pokój warty marszałk. — <i>1-sza Galeria</i>
62. Schody
63. Pokój wstępowy Sali Poselskiej
64. Sala Poselska — <i>Izba Poselska</i>
65. Korytarz — przejście do Łoży Król.
66. Izdebka
67. Izba
68. Przejście do star. kapl. — <i>Zakrest.</i>
69. Pomieszczenie malarza
70. Malarnia górna (Bacciarielli'ego)
71. Sionka
72. Mały gabinet
73. Gabinet
74. Gabinet
75. Kuchnia
76. Izba
77. Przejście do apartamentu Komarzewskiego
78. Garderobka
79. Izdebka
80. Przedpokój — pokój długi
81. Pokój bawialny
82. Gabinet | Przedtem przedpokój Senatorski | 84. Mieszkanie Bacciarelli'ego
86. Galeria — <i>Galerja</i>
16. Gartsala — <i>Antikamera</i>
17. Pokój oficerski — <i>Pokój Mały</i>
18. Sala Prospektowa czyli Canaletto — <i>Pokój od Wisły</i>
19. Kaplica — <i>Pokój</i>
20. Sala Dawna Audjencjonalna — <i>Pokój Audjencjonalny Królowej</i>
21. Pokój Sypjalny K. Jci — <i>jak 22</i>
22. Garderoba — <i>Pokój przy pokoju Audjencjonalnym Królowej</i>
23. Gabinet K. Jci do pisania — <i>Cabinet à écrire — Druga garderoba Króla</i>
24. Izba — <i>«Chambre ou couchoient les Adjuvants de Sa Majesté»</i>
25. Sionka
26. Korytarz
27. Garderoba — <i>Pokój przy pokoju Audjencjonalnym Królowej</i>
28. Przeszorstwome — <i>1-sza garder. Kr-ej</i>
29. 30. Przedpokoje — <i>29. II-a dtto — 30. Kamera</i>
32. Pokój zielony — <i>1-sza garderoba Króla</i>
33. Przejście
34. Pokój złoty — <i>Gabinet</i>
35. Gabinet Marmurowy — <i>dtto</i>
36. Sala Rycerska
37. Pokój Audjenc. (Nowa Sala Audjenc.) — <i>Pokój Sypjalny Króla JM-ci</i>
38. Gabinet Konferencyjny — <i>Alkowa</i>
39. Sala Assamblowa — <i>«Grande Salle d'Assembles»</i>
Ściana dzieląca pokój Nr. 21 od 27 i 28 była przedłużeniem ściany dzielącej NNr. 22 i 29. |
|------------------------------------|---|---|--------------------------------|---|

i Schregör, wykonywali różne dla Zamku projekty, które jednak nie zostały przeznaczone do wykonania.

Wszyscy zarówno polacy jak i cudzoziemcy pracują pod osobistym i to bardzo wybrednym kierunkiem króla: nawet Merlini musiał swe kompozycje przerabiać kil-

kakrotnie, między innymi 11 razy przerabiał szkice wnętrza wielkiej sali Assamblowej; sala biblioteczna została zupełnie inaczej wykonaną niżeli ją rysunek Merliniego przedstawia.

Po przeniesieniu Kaplicy Saskiej do dawnej Wieży Grodzkiej w całej części Zamku

od strony Wisły, za wyjątkiem skrzydła przy kuchennem podwórzu, zwanego starym Zamkiem, rozłożono pokoje królewskie. A więc od schodów Wielkich, przy bramie Grodzkiej leżą królewskie sale; amfiladę zaczynała 1) Kordegarda, gdzie gwardja wartę trzymała, 2) Pokój Oficerski (dyżurnych), 3) Sala Prospektora czyli Canaletta, ozdobiona jego obrazami, 4) na prawo od niej Kaplica Nowa (króla Stanisława Augusta), 5) Dawna Sala Audjencjonalna, 6) Pokój Sypialny KJ., drzewem cisowym wyłożony; te trzy ostatnie pokoje razem z korytarzem przy nich od strony podwórza głównego, stanowią dawną Salę Sejmową Zygmunta III, w epoce Saskiej a potem część apartamentów królowej, 7) za Pokojem Sypialnym — Garderoba, do której wchodził król ze schodów królewskich w wieży Władysławowskiej, 8) Gabinet Królewski zwany w opisach »Cabinet à écrire«, 9) Pokój Sypialny Augusta III zamieniono na piękną »Salę Nową Audjencjonalną«, gdzie stał tron, upiękaszony girlandami wyszukanej snycerskiej roboty w drzewie. 10) Do tej sali przylega »Pokój Konferencyjny«, w którym król się naradzał przed przyjęciem posłów i ambasadorów i gdzie przywdziewał insygnia królewskie. Ta część Zamku od czasów mazowieckich przez panujących zamieszkała często ulegała przeróbkom i uzupełnieniom. Z czasów panowania Jana Kazimierza pozostała w kominku płyta, uszanowana przy robotach późniejszych dotrwała do dnia dzisiejszego. Za Nową Salą Audjencjonalną — 11) Sala Rycerska, 12) Wielka Sala Assamblowa, 13) Gabinet Marmurowy, gdzie wiszą portrety wszystkich królów polskich. Te pokoje stanowiły »Apartament Wielki K.J.« Marmury które przez kilka stuleci ozdabiały Pokój Marmurowy zostały w połowie XIX w. przez rząd rosyjski wraz z portretami królów zerwane ze ścian i wywiezione, z marmurów pozostały zaledwie fragmenty. 14) »Mała Koncertowa« przedtem Kaplica Saska. Między gabinetem marmurowym, a wejściem ze schodów królewskich w Wieży od strony Podwórza Wielkiego mieszczą się: Przedpokój, Pokój(?), Pokój Zielony i »Pokój Żółty«.

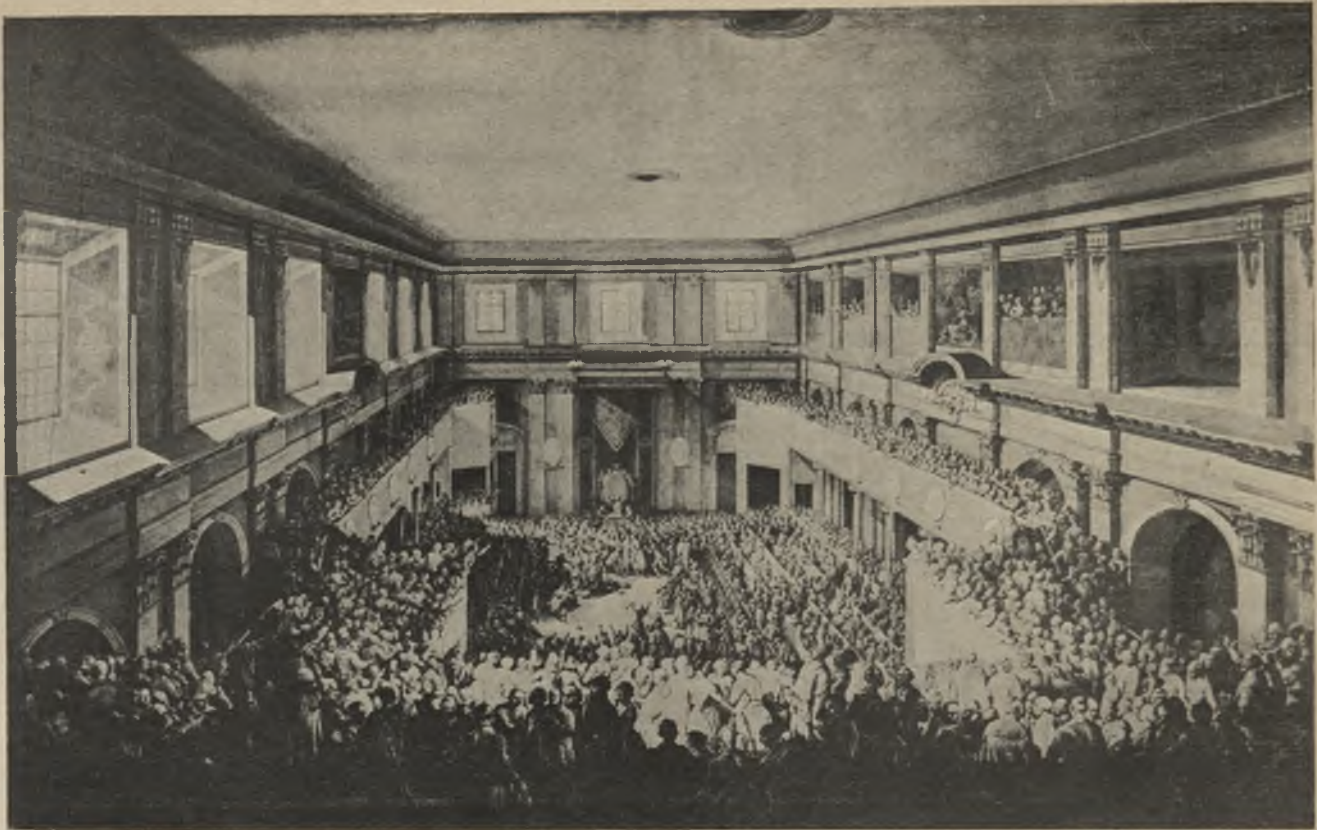
Lecz nietylko architekturą upiękaszane były wnętrza sali, nie tylko malarz Bacciarelli ozdobił sufity pięknymi obrazami, nie tylko długi szereg artystów pracował nad

rzeźbą i ozdobami: wielka ilość rzeczy skupuje się i sprowadza z zagranicy i ze starych zamków. Między innymi król każe sprowadzić 14 obrazów z Żółkwi: »Batalji sztuk 7 Króla Jana III, Włocha Altemont, Batalje Żółkiewskiego i Portretów 6«, po zakupy przeważnie materji król wysłał Czempieńskiego do Paryża i Londynu.

W Sali Jadalnej dawnej »Rady«, zawieszono 64 obrazów piewszorzędnych malarzy, były więc tam obrazy Rubensa, kilka obrazów szkoły Holenderskiej i t. p.; artystyczne i kulturalne życie na Zamku zaznacza się wybitnie. W roku 1775. ustawiono obserwatorium na wieży Zegarowej, gdzie X. Kan. Bystrzycki czynił obserwacje. W tym samym roku król zakłada bibliotekę, która mieściła się początkowo na 2-em piętrze. W pracowni Bacciarellego górnej (malarskiej) i dolnej (rzeźbiarskiej) sposobi się młodzież polska: była to niejako Akademia Sztuk Pięknych, której »przewodniczył gust monarchy«.

Nie będziemy wymieniali tu ilości i opisywali jak wyglądały weneckie i czeskie żyrandole, brzozy Caffieriego, arrasy, makaty złotem tkane i t. d. Ile tego było w 23 komnatach króla, ile w pokojach dworu częściowo tylko wykazują inwentarze z lat 1769, 1808. i niepełny inwentarz z r. 1795; wyliczono tam około 9.600 sztuk mebli, zdobnych bronzów, obrazów i innych »effektów«. Nic też dziwnego, że powstała legenda, że gdy po podziale Polski do Petersburga wywożono z Zamku dzieła sztuki — pierwszy wóz długiej karawany stanął w Wilnie gdy ostatni z Zamku wyruszył. Może jednym z najlepszych wyrazów kultury artystycznej i duchowej jest Sala Rycerska, której przywrócono już prawie całkowicie dawniejszy jej wygląd z wyjątkiem plafonu zniszczonego przez Rosjan mebli i rozstawienia rzeźb; ponownie można obecnie przeczytać przywrócony do swego dawnego stanu ongi przez Rosjan zbity napis łaciński: »Hufiec ten przedstawia tych co walcząc w obronie Ojczyzny odnieśli rany, oraz kapłanów których życie było czyste i pobożne, dalej tych, którzy przemawiali godnie do Apolina, albo tych którzy uszlachetnili życie przez sztukę i tych którzy się upamiętnili w ciągu swego pobytu« (na ziemi).

Tej sali dorównywała Sala Biblioteczna, którą wybudował król z tarasem na dachu.



Zamek król. w Warszawie.

Sala Sejmowa podczas ogłoszenia Konstytucji 3. Maja 1791. r.

Architektura z epoki Sasów.

(za Kubickiego). W planach Merliniego one nie istnieją, a po roku 1814. żadne większe roboty w Sali Biblijtecznej nie były przeprowadzone, rachunków bowiem z lat 1808 do 1814 w archiwach zamkowych nie znaleziono (cegły ścian przy których stoją kolumny są podciosane).

Białe stiukowane ściany uwieńczone gzymsami o wyszukanych jak zawsze u Merliniego profilach ozdobione są owalnymi na różowym (saumon) tle medaljonami, na których techniką narzutową w wyprawie odręcznej wykonane są płasko-rzeźby; na ostatniej wyobrażającej amblematy drukarskie napis »Gloire au Dieu honneur au Roi, salut aux Artas« oraz rok wykończenia sali Biblijtecznej 1784. Każdy z 34 medaljonów wyrażał treść jednej z gałęzi ówczesnej wiedzy: Filozofję, Historję, Mechanikę, Nawigację, Architekturę wojskową, Muzykę, Malarstwo i t. d. Sala z podłogą z marmurów kolorowych. ogrzewana kaloryferami umieszczonemi pod posadzką i ozdobiona białymi marmurowymi kominkami z rzeźbionymi drakonami była wspaniała: kominki ozdobne, na jednym

głowa Apollina, na drugim głowa Ateny ze złożonemi bronzami, nad kominkami duże zwierciadła, przy kominku dwa duże wilki w formie waz na podstawach z bronzu złożonego i z żelazną kratą, na suficie zawieszono 6 żyrandoli kryształowych o sześciu ramionach na brązowych prętach z łańcuszkami, dwa świeczniki drewniane rzeźbione złożone z orłami i 4 mniejsze świeczniki ze złożonego drzewa na słupach o kapitelach w palmowe liście dopełniały oświetlenia sali. Umeblowanie sali nie było wykończone: cztery duże mahoniowe stoły do pisania z dwoma szufladami pokryte zielonym sukniem, dwa modele kościołów w kształcie rotund, (były to modele kościoła Opatrzności mającego stanąć na pamiątkę Konstytucji ogłoszonej 3-go maja), rzadki zegar w formie maszyny górniczej, dwanaście szaf biblijtecznych stanowiących jej boazerję ozdobioną rzeźbą lakierowaną na jasno-żółto (kolor słomy), cztery popiersia ludzi których podziwiał król, Leona X, Ludwika XV, Augusta Cezara i Aleksandra W. przy ścianach, posąg Voltaira dłuta Hugoda oraz waza

z białego marmuru stanowiły ubranie sali. Oczyszczona z tynków nakładanych przez Rosjan w ciągu stulecia sala ta, szereg medaljonów, a szczególnie głowice kolumn okazały się wykwintnymi w kompozycji i wykonaniu.

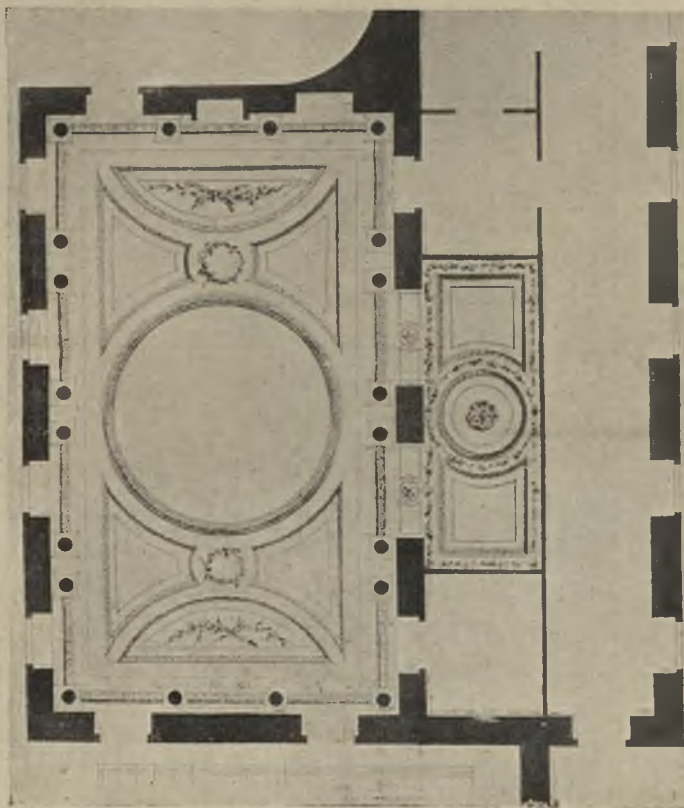
Jednocześnie z budową sali bibliotecznej należało doprowadzić do dobrego stanu przylegające sale przyziemia zamku, gdzie za czasów przeróbek w roku 1740–42 rozpoczęto roboty; mianowicie około wzmocnienia murami słupów obciążonych ścianami pierwszego piętra, lecz robót tych nie skończono, dla tego to w roku 1773. wypadło »poratowanie murów przyporowych w części Zamku Warszawskiego w której są apartamenta Jego Kr. Mości, pod temi zaś kancelarji gabinetowej będącej, niebezpieczeństwem grożącej«. Słupy zostały obmurowane a sala o 3-ch słupach i następna o 2-ch przekształciły się na kilka pokoiów »Kancelarji Spraw Zagranicznych« Króla.

Budowa Biblioteki nie miała być ostatnią pracą architektoniczną i zdobniczą króla Stanisława Augusta. Zamierzał on mianowicie wystawić schody z arkadami ku Wiśle, co zachował w obrazach swych Canaletto i co tak bardzo myliło opisujących Zamek na podstawie malarskich fantazji. Oprócz tego zamierzano przerobić Salę Dawnej Rady na ozdobną i znacznie wyższą i kolumnami upiększoną a przedewszystkiem zamierzał król nowymi budynkami powiększyć zabudowania Zamku z myślą by odpowiadał ówczesnym potrzebom i nazwie »Zamku Króla Jegomości i Rzeczypospolitej«, jakim by żadna stolica poszczycić się nie mogła.

Miał być zbudowany z jednej strony nowy gmach Sejmu, z drugiej Teatr złączony architektonicznie z istniejącym Zamkiem.

Rozpoczęte były też kroki o wykupienie placów; tak np. brzmi jedna z ówczesnych relacji w tej sprawie:

»Ponieważ Zamek ze wszystkich stron kamienicami i innym zabudowaniem jest otoczony tak, że trudny jest do niego przystęp osobliwie od ulicy z bramy Krakowskiej wychodzącej, do tego i sam dziedziniec wewnętrzny zamkowy na publiczne zjazdy jest szczupły, którego defektu, że poprawić nie można, więc aby y okazałości przyszłej przysporzyć... tu wyliczają się kamienice przy obecnym placu Zamkowym przeznaczone do zniesienia... i dalej: »a że na wystawienie nowej sali Senatorskiej, y officyn kuchennych, y na skład drzewa tudzież na wjazdy z drogi nowej do Wiśły idącej potrzebne jest rozprzestrzenienie podwórza, aby zaś stary Zamek nierozwalono, więc na



Zamek król. w Warszawie.
Niewykonany projekt Merliniego urządzenia Sali Stołowej (dawnej Sali Rady) między Salą Assamblową a kaplicą Saską.

to zabrała by się Dziekańja...«.

Nareszcie zaprojektowano założenie monumentalnego dojazdu do Zamku od strony Krakowskiego Przedmieścia.

Takie były zamierzenia i projekty.

Niedługo król cieszył się swem dziełem. Cudze ręce — niestety i własne — nałożyły i na kraj i na Zamek ciężkie przejścia.

Teraz zaczyna się nowa era na Zamku, nie sztuki, lecz jej upadku.

Jeszcze z czasów kierownictwa J. Kubickiego na Zamku i za czasów Królestwa Kongresowego niektóre przeróbki zmieniły charakter lecz nie skalały sztuki dawnej. Za to barbarzyńskie traktowanie Zamku prawie

od drugiej ćwierci XIX. wieku przyniosły niepowetowane szkody: znikła Sala Poselska, znikła Sala Sejmowa doszczętnie zrujnowana i podzielona na piętra, zerwano marmury ze ścian Gabinetu Marmurowego, zdezeloowano i na koszary zamieniono Salę Biblioteczną, nie licząc całego szeregu mniejszych zniweczeń i zmiany charakteru fasady od strony miasta.

Roboty na Zamku za czasów Ks. Warszawskiego ograniczały się do napraw oraz do strony dekoracyjnej pokojów i sal już dość opustoszałych przez wywiezienie do Petersburga wielu dzieł sztuki. Należało urządzić apartamenty dla królowej przy Wieży Władysławowskiej, w dawnej Garderobie, sieni, pokoju Żółtym i Zielonym, tudzież apartamenty dla królowej w pokojach dawniej »Ks. Podkomorzego« Stanisława Poniatowskiego, po drugiej stronie Schodów Wielkich. Roboty na Zamku prowadził uczeń Merliniego Jakób Ku-

bicki, który pomagał swemu mistrzowi w budowie Sali Bibliotecznej; jego to wyprawił był król do Włoch w roku 1783.: podlegając urokowi i kierunkowi klasycznych form jeszcze w Warszawie, a które król chętnie wprowadzał, po powrocie z Włoch w r. 1787., szczególnie zaś po studjach w Herculaneum był Kubicki zdecydowanym zwolennikiem nowego kierunku w sztuce; tem się objaśnia też sposób tak zw. pompejański »adorowania« ścian opustoszałych przez wywiezienie obrazów i te motywy klasyczne, które prace jego na Zamku charakteryzują, jak np. w pokojach Zielonym i przedsionku Sali Sejmowej.

Obecnie powróciły do Warszawy »akta zbiorów po ś. p. Królu Stanisławie Auguście«



Monumentalny dojazd do Zamku Warszawskiego zamierzony przez kr. Stanisława Augusta.

znane pod nazwą »Gabinetu Rycin« i same zbiory, zawierające rysunki wnętrz i plany Zamku Królewskiego, które stanowiły część zbiorów biblioteki królewskiej a dziś niezawodnie przyczynią się do rozjaśnienia 'dążeń tej epoki.

Zamek Królewski w ciągu wieków ulegał przeróbkom; w tym stanie w jakim go dziś widzimy, poza zmianami wykonanymi za czasów rosyjskich, jest on jednak takim, jakim go król Stanisław August pozostawił: zbiorowe dzieło kilku epok i rezultat prac powołanych przez niego artystów, na którym swe piętno położył ostatni król.

Czy owo Stanisławowskie zdobnictwo na Zamku miało wpływ na dalszy rozwój naszej sztuki?

Każde dzieło sztuki stanowi dorobek świata i jest dostępne dla wszystkich narodów, lecz stworzenie narodowej sztuki jest rezultatem pracy każdego narodu z osobna; naród się do tego przy-

gotowuje i daje swój geniusz. Za Stanisława Augusta ówczesne społeczeństwo i król w początkach posługiwali się sztuką epoki Ludwika XVI, lecz byli to tylko mecenas sztuki, nie genjusze; sztuki nowej nie stworzono, cudzej nie miał czasu naród przetrwać, ogół nie złączył się z kierunkiem »Ludwików« importowanym z Francji, jakkolwiek więc praca artystów dała świetne wyniki, była nawet wielką kartą w dziejach sztuki — nie stanowi ona epoki sztuki narodowej w szerszym znaczeniu, nie wsiąkała w życie narodu, by przetrwana przez swoistą i artystyczną jego duszę, jak formy Odrodzenia, mogła stanowić jedną z gałęzi drzewa rodzimej sztuki polskiej. Dla tego ta epoka przejściowa

tak łatwo i prędko zesła z widowni, ustępując wpływom neo-klasycyzmu znanego pod nazwą Empiru i czasów Ks. Warszawskiego, podniecających dusze nadziejami odzyskania niepodległości. Nie mniej era Sta-

niśława Augusta była przygotowaniem do tej nowej epoki, nie mniej zaszczyt wprowadzenia tego nowego kierunku w sztuce na Zamku należy się królowi.



Zamek Królewski w Warszawie 1924.

MATERJAŁY, służące do niniejszej pracy.

1. Maksymiljan Baruch. (Wyd. Polskie T-wo Krajoznawcze). Warszawa za Książąt Mazowieckich — Warszawa 1916.

2. Archiwum Ministerstwa Skarbu. a) »Akta i rachunki Izby Skarbowej«. b) Consignatio Aedificiorum ex mandato Sacrae ac serenissimae Mtis in castris et curiis Ducatus Masoviae... (rękopis fol. opr. str. od 479 do 592, pierwszych ksiąg brak).

3. Kalendarzyk historyczny 1845 r.

4. Plan des sièges et batailles qui ont eu lieu en Pologne pendant le XVII et XVIII siècle. Par le comte Stanislas Plater. Posen 1828.

5. Tadeusz Korzon i K. Skórewicz. Co się działo i co się ma dziać w Czernsku. (Wyd. T-wo Opieki Nad Zabytkami. Warszawa 1913).

6. Inwentarz Zamku Warszawskiego sporządzony w roku 1769. Podał do druku Kazimierz Marcinkowski. Przegląd Historyczny. Warszawa 1909—1910.

7. 1795. Inventaire des Meubles du Château de Varsovie. (Napis króla Stanisława Augusta na okładce. Rękopis. Str. 75. fol. nieopr.).

8. Inventaire du Gardemeuble du Château de Varsovie fait en Mars 1795. (Napis króla Stanisława Augusta na okładce).

9. Inwentarz Jego Królewsko-Xcey Mości.

Zamku Warszawskiego z zlecenia Prefektury Departamentu Warszawskiego przez niżej podpisanego Fiskała i Delegowanego członka Prefektury z przyłączeniem rysunków onego w kartach czterech SPISANY 1808 Roku. (w końcu podpisy: Stanisław Poray Statkowski Fiskał y Delegowany Członek Prefektury Departamentu Warszawskiego.

Karol Halman Burgrabia P. K. Ostatnia sto sześćdziesiąt ośm. Kozłowski. (rękopis, str. 168, fol. opr.).

10. Inwentarz mebli i innych różnych Effectów w Zamku Warszawskim Jego Kr. Xcey Mości znajdujących się z wyszczególnieniem przez Rubryki czyją który mebel lub Effect jest własnością przez niżej podpisanego Fiskała członka Prefektury Departamentu Warszawskiego. (rękopis, str. 589. fol. opr.).

11. Manuale di varii ornamenti... Da Carlo Antonini Architetto, Incisore camerale di S. M. il Re di Polonia... Roma MDCCXC (z Biblioteki p. Feliksa Łopińskiego w Warszawie).

12. Odpisy z rachunków »do fabryki Zamku Kr. JMci i Rzeczypospolitej« otrzymane za pośrednictwem Dr. St. Tomkowicza. (Oryginały w Krakowie).

13. Rysunki i plany ze zbiorów ministra pełnomocnego p. Stanisława Patka w Warszawie.

14. Rysunki i plany z d. Biblioteki Króla Stanisława Augusta, obecnie znajdujące się w bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

Rysunki i plany w pracowni Architektonicznej T. O. nad Z. P. i w pracowni b. Zarządu Gmachów Repr. Rzplitej wykonywali:

1. — H. Chmielewska
2. — I. Grabowski
3. — J. Idzikowski
4. — Lier
5. — Maszyński
6. — Łagowski arch.
7. — St Netto
8. — J. Ogórkiewicz
9. — Rzewuska Stan.
10. — K. Sasaki arch.
11. — St. Stępkowski arch. †
12. — K. Tołłoczko arch.
13. — Zaleski †
14. — B. Zborowski arch.

Fotografie wykonane w Pracowni fotogr. Tow. Op. n. Z. P. (Jaworski) i przez Bułhaka z Wilna.

UZUPEŁNIENIA.

1) W Pokoju Marmurowym (tabl. II. i III.) oprócz nowo przez Bacciarellie'go malowanych portretów i bronzów wymieniano i uzupełniano także marmurową okładkę tak, że całkowity »Expens na restaurację Pokoju Marmurowego« w r. 1771 wynosił 145,224 Złp.: rysunki do tej restauracji wykonywał najprawdopodobniej Fontana, w jego też ręku leżało i jej wykonanie. Tablice są reprodukcją wizerunków znajdujących się w Zbiorach kr. Stanisława Augusta obecnie w Uniwersytecie Warszawskim.

2) Treść obrazów w Sali Rycerskiej (tabl. XV.) malowanych przez Bacciarelli'ego według inwentarza była następująca:

- 1^o »Wykazujący uwolnienie Wiednia przez Jana Sobieskiego«,
- 2^o »Wyobrażający Traktat Pokoju Chocimskiego«,
- 3^o »Reprezentujący połączenie Litwy z Koroną pod panowaniem Zygmunta Augusta«,
- 4^o »Hołd Pruski«,
- 5^o »Władysława Jagiełłę fundującego Akademię Krakowską«,
- 6^o »Kazimierza Wielkiego odbierającego prośby od Włościan i Podnosiciela Miast«.

WAŻNIEJSZE OMYŁKI.

Strona 8 przy planie piwnic opuść napis: układ murów z epoki ks. Mazowieckich. Architektura słupów i sklepień późniejsze.

Strona 11, kolumna 2, wiersz 33 czytaj do grodu

„ 13 1 przypisek „ NN^o 126,

117/118 przy nim są późniejszego pochodzenia

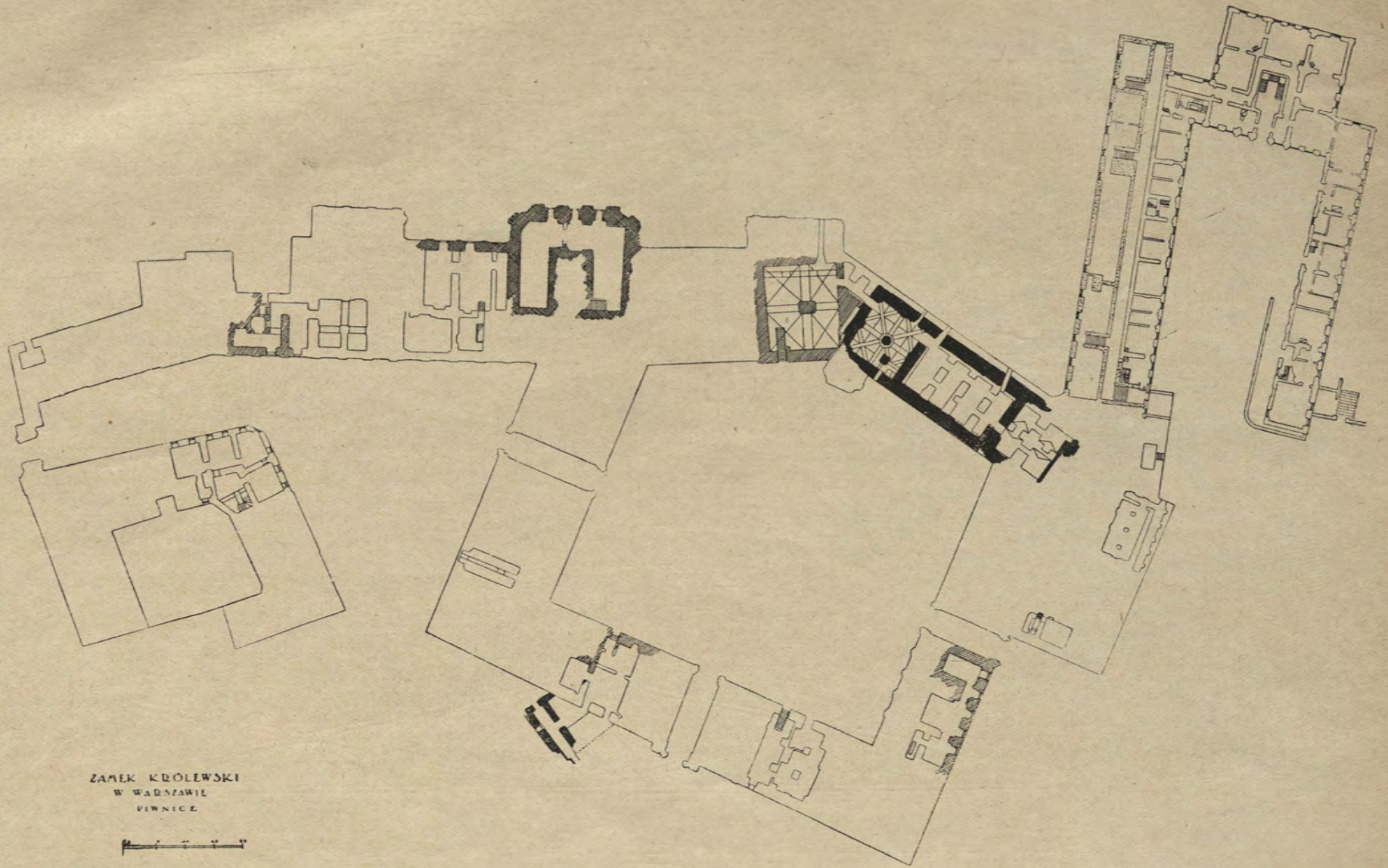
Strona 13, kolumna 2, wiersz 31, czytaj dostarostów

„ 14 „ 1 „ 12 „ zgodnie

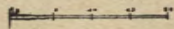
„ 15 „ 1 „ 4 „ czworokątna

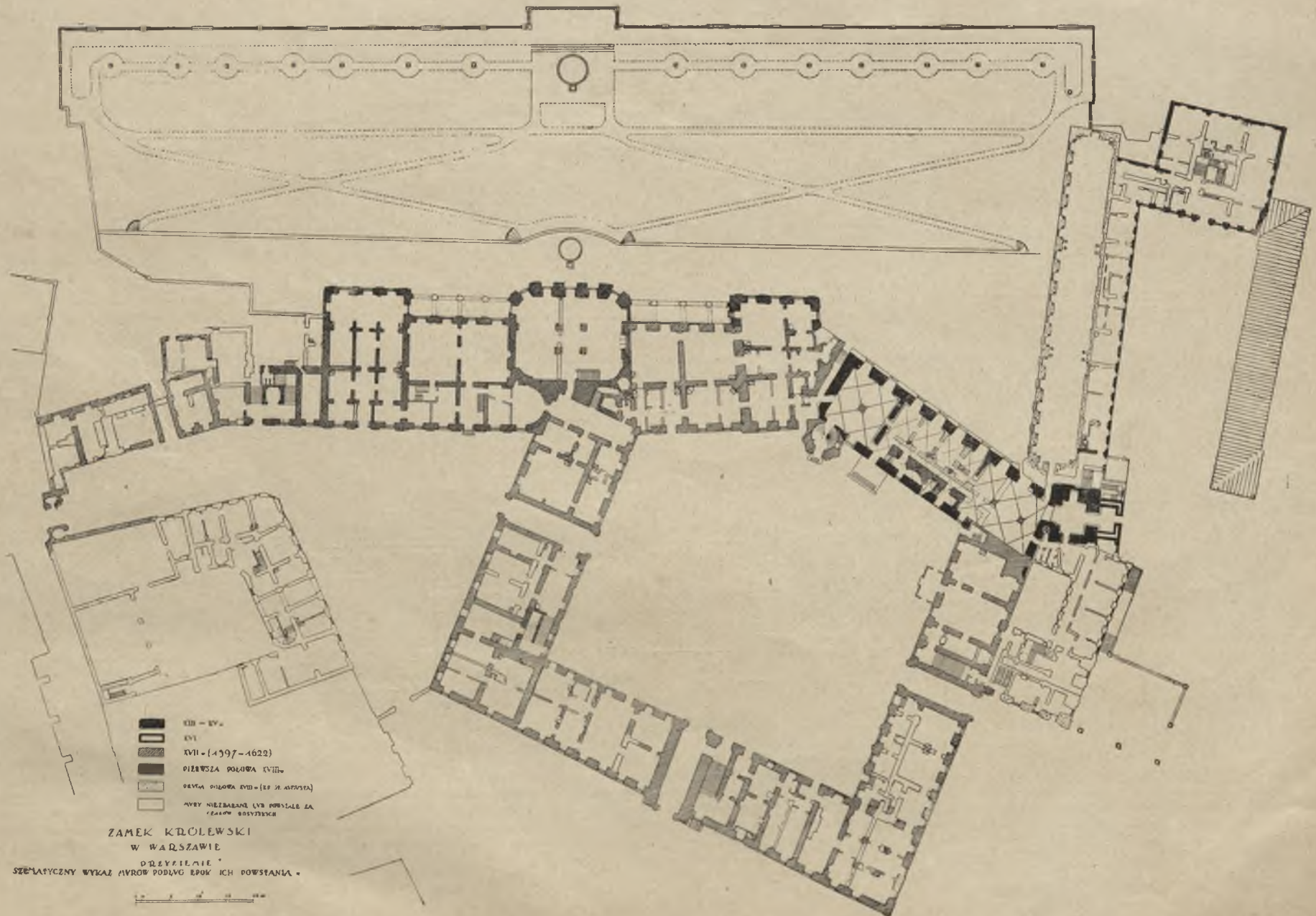
„ 15 „ 1 „ 10 „ brwionami

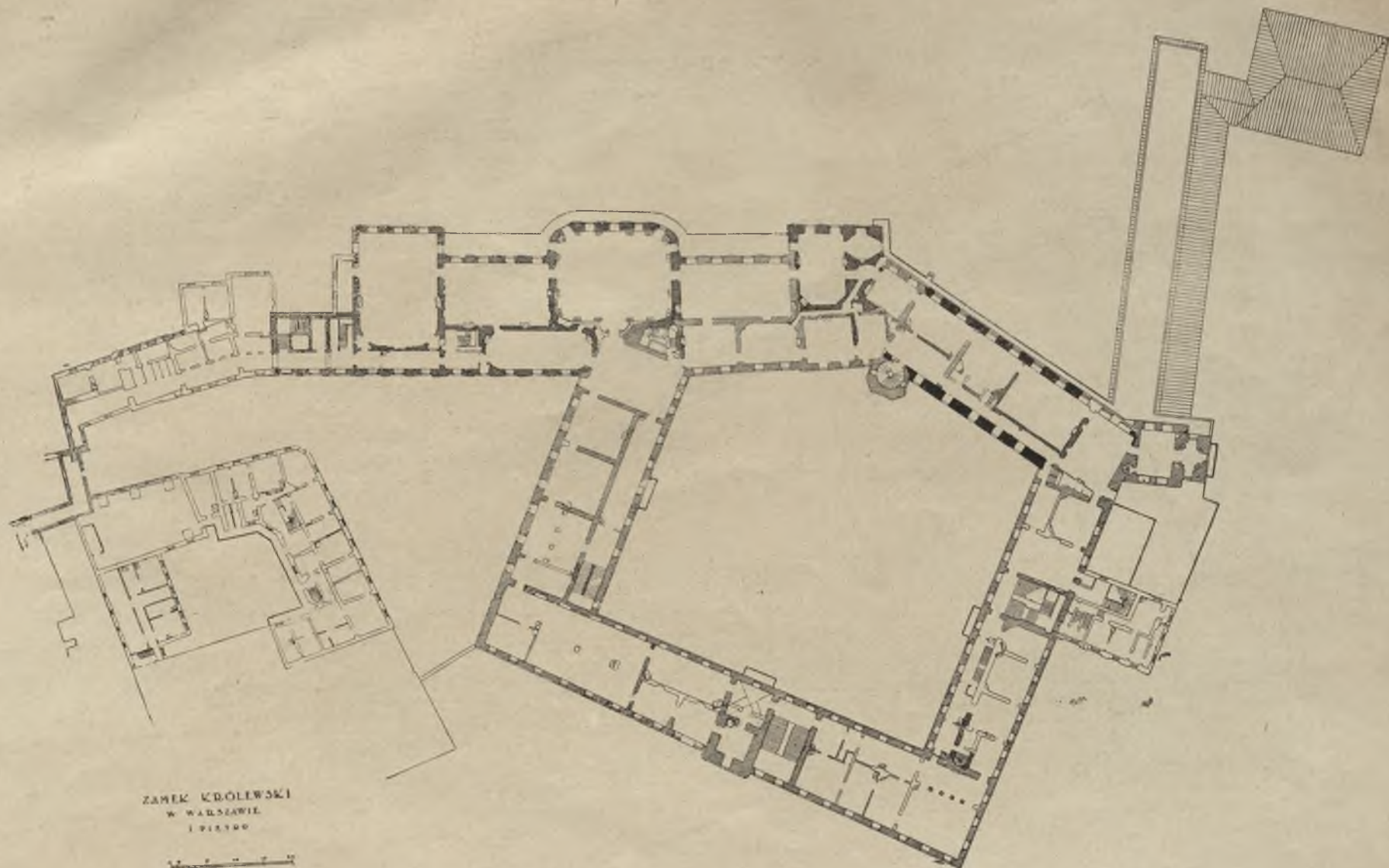
„ 18 „ 1 „ 2 „ złamanej



ZAMEK KRÓLEWSKI
W WARSZAWIE
PIWNICE.







ZAMEK KRÓLEWSKI
W WARSZAWIE
I DZIEDZIC

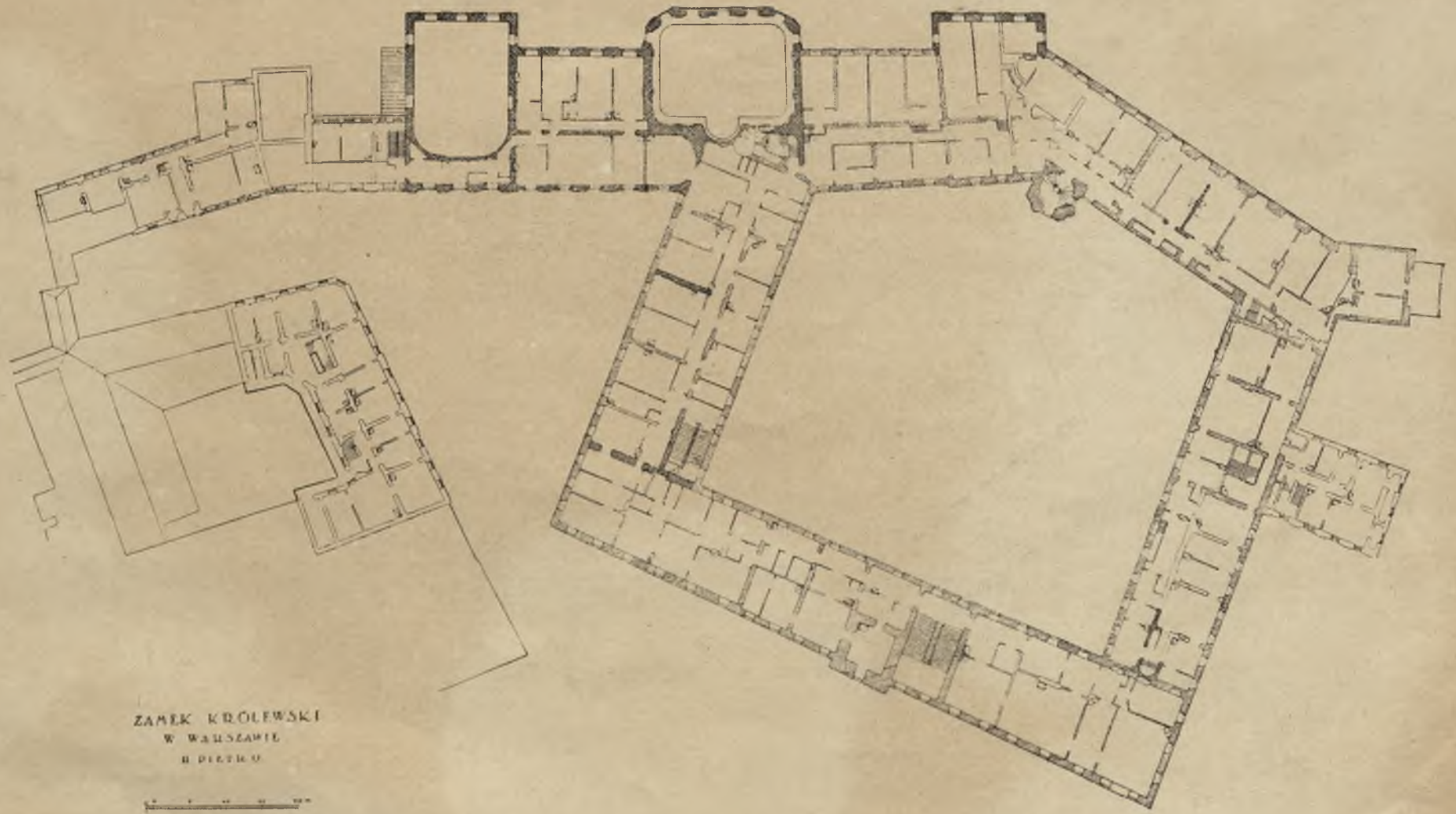


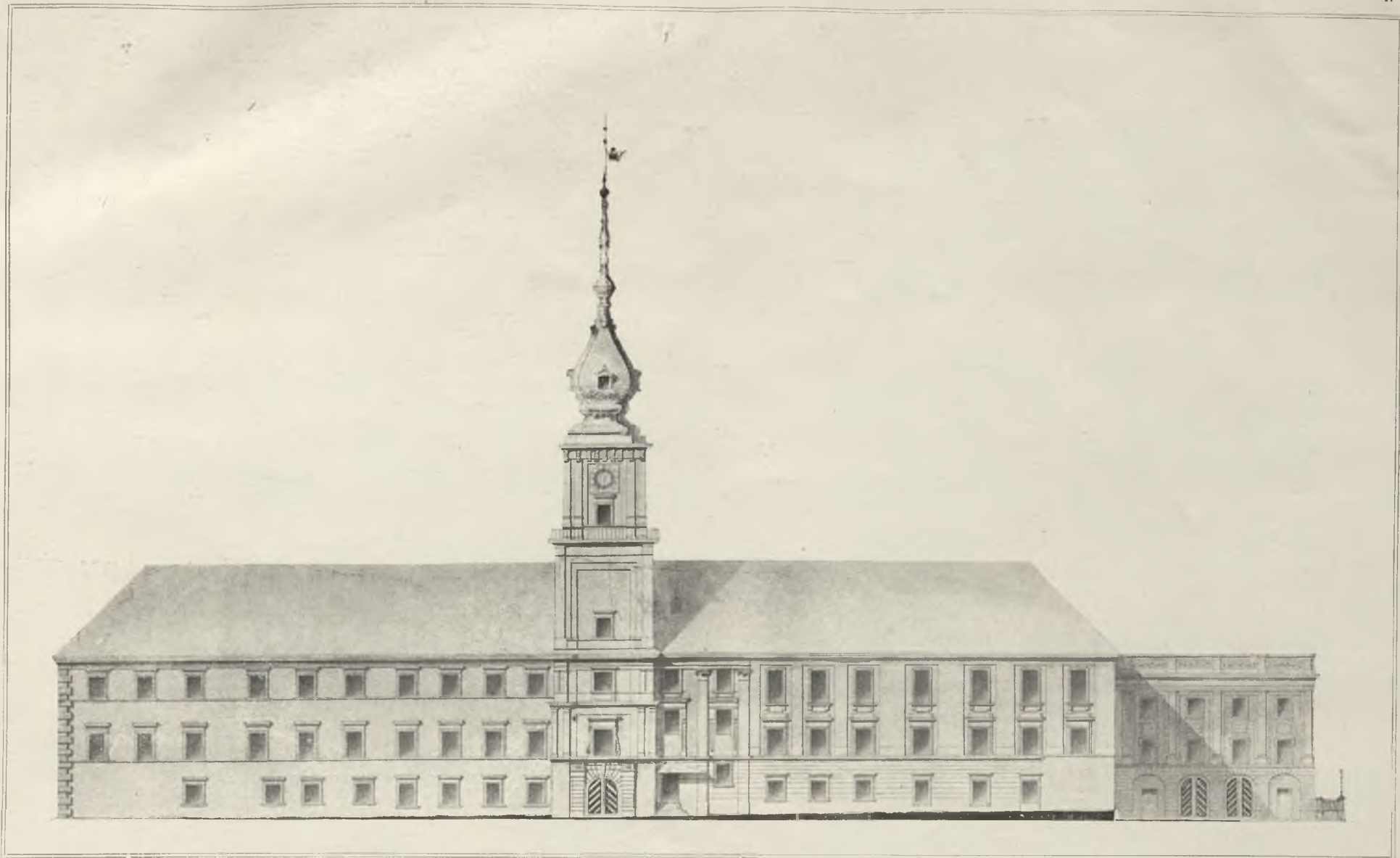
Zamek Królewski w Warszawie.

I. piętro.

1924.

39





ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.

Epoka Wazów.

Fasada od strony obecnego Placu Zamkowego dawniej Podwórza Stajennego.

Rysunek płka Korio z r. 1852 przed przebudową rosyjską.

Uwaga: Lewa strona fasady należy do epoki Wazów (Zygmunta III) prawa z powiększonymi oknami II. piętra i strojem leżenowym należy do późniejszych czasów.



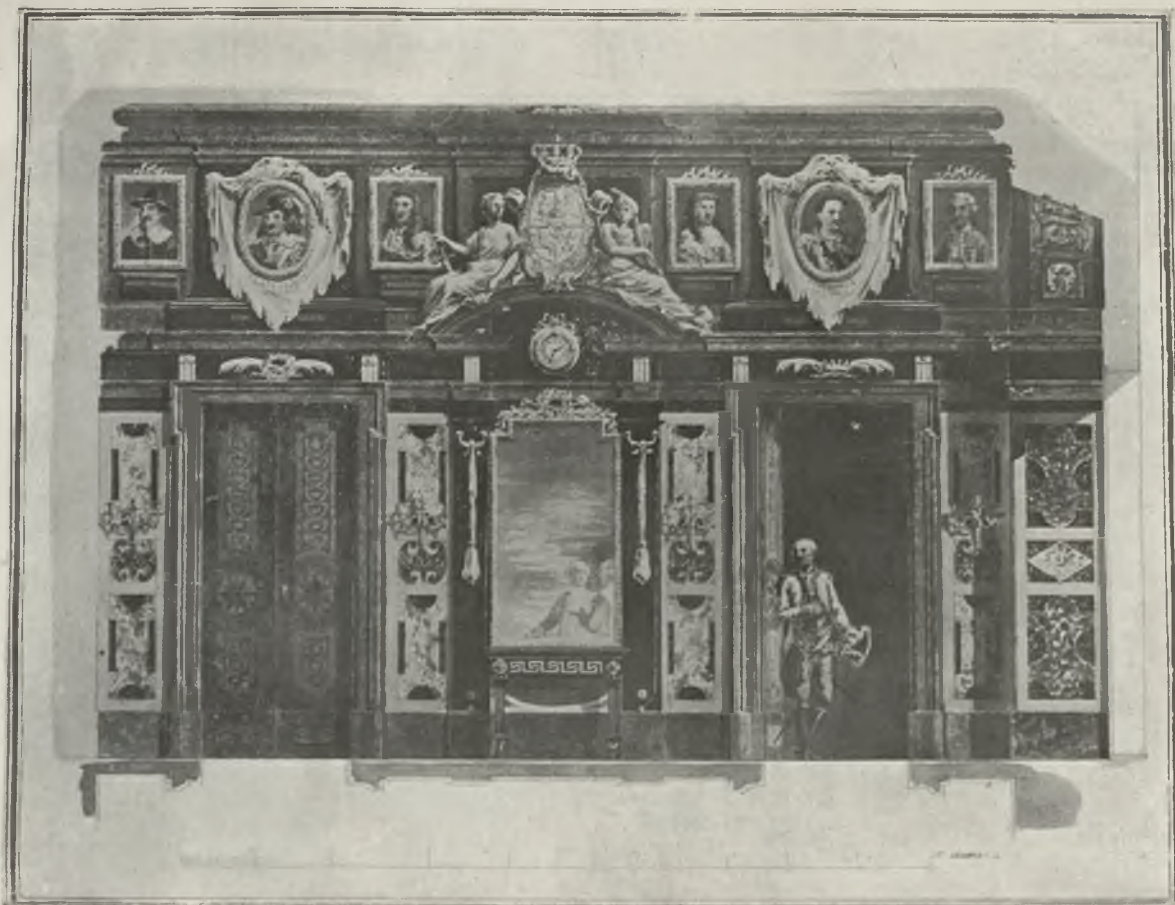


Zamek Królewski w Warszawie.

Pokój marmurowy z epoki Zygmunta III, zrujnowany za czasów rosyjskich.

Projekt D. Merliniego(?): uzupełnienie dekoracji ścian podówczas istniejących portretami królów, cyframi króla Stanisława Augusta oraz ozdobnymi brzytwami.





Zamek Królewski w Warszawie.

Pokój marmurowy z epoki Zygmunta III. zrujnowany za czasów rosyjskich.

Projekt D. Merliniego(?): uzupełnienie dekoracji ścian podówczas istniejących portretami królów, godłami Rzpltej, portretem króla Stanisława Augusta, zwierciadłem, kominkiem i ozdobnymi drzwiami.

<http://rcin.org.pl>





Zamek królewski w Warszawie.

Attyka.

Epoka Sasów.

PAŁAC „POD BLACHĄ” DAWNIEJ „PALAIS MARTIN” (MARCINA LUBOMIRSKIEGO).



ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.

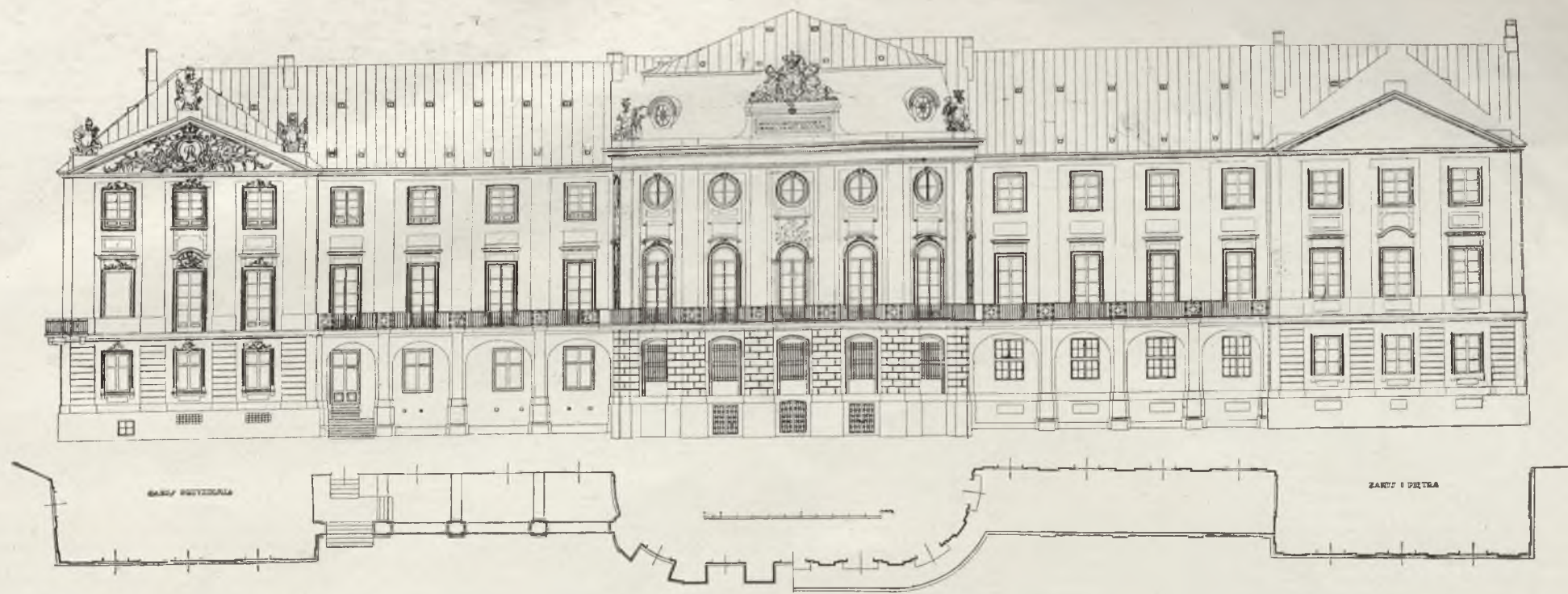
Szczegół fasady pałacu »Pod Błachą« dawniej »Palais Martin«. Pałac ten zbudowany został przez Marcina Lubomirskiego w r. 1720: po nabyciu go przez kr. Stanisława Augusta dla bratanka — na co wskazuje herb »Ciołek« nad frontem — został uzupełniony, nadto do lewego skrzydła dobudowaną została Sala Biblioteczna, a pokoje tego skrzydła włączone zostały do Sali Bibliotecznej jako »Gabinet Rycin«, »Gabinet Medali« i t. p. — wobec czego, jakkolwiek nie leżący w granicach korpusu Zamku, należy do jego kompleksu.





ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.
Fasada od strony Podwórza Kuchennego z czasów króla Zygmunta III.
(dach i stolarszczyzna późniejsze).





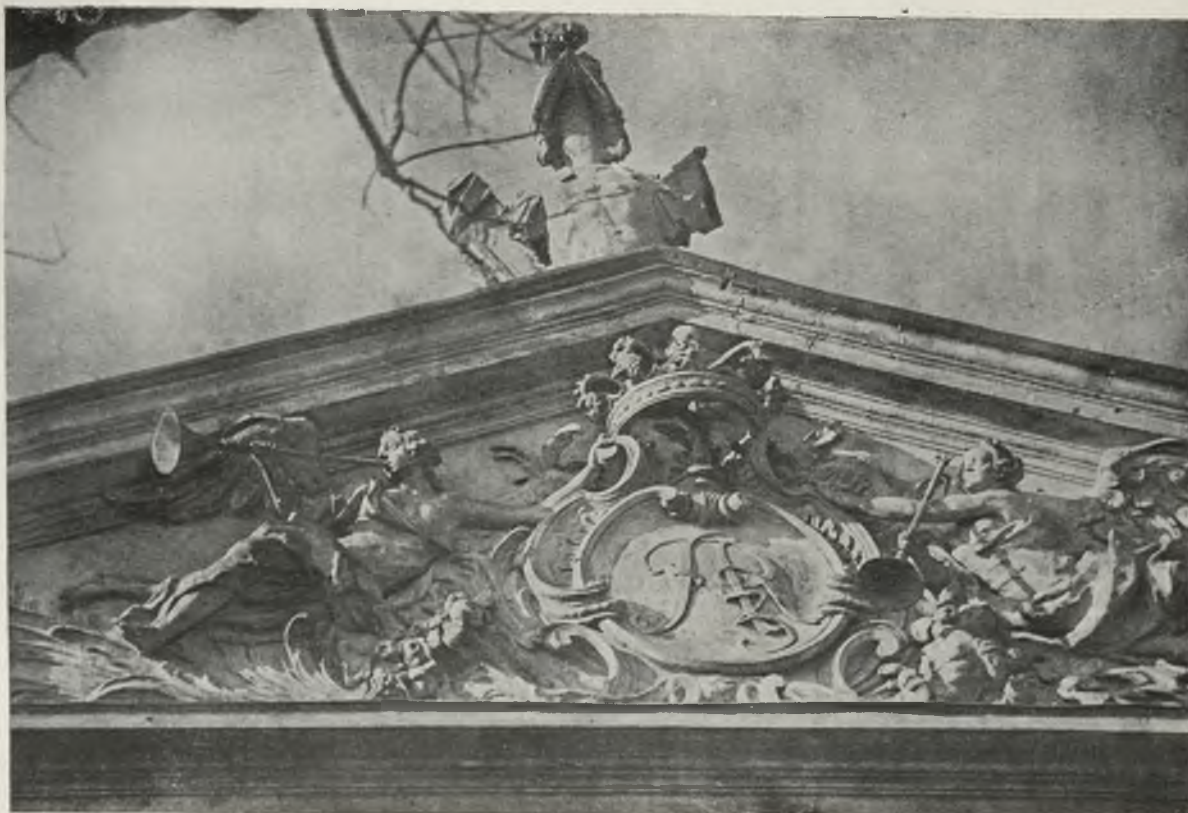
W. K. 1830



W. K. 1830

ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.
<http://eisk.org.pl>
 Epoka Sasów
 Fasada główna (wschodnia) od strony Wisły.



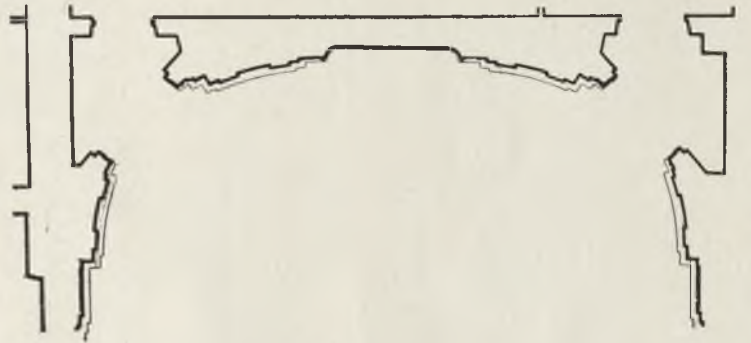
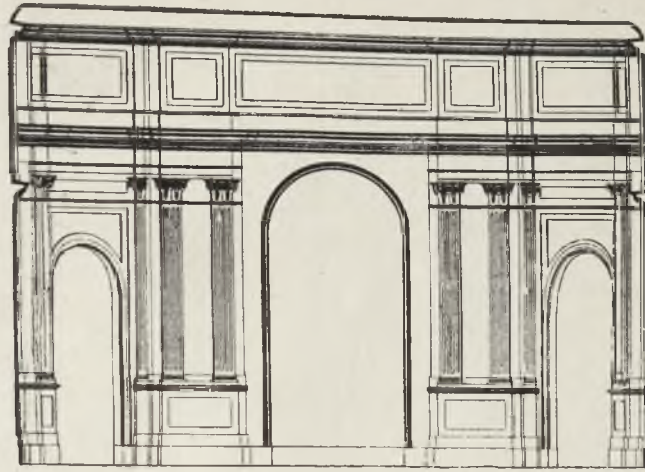


ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.

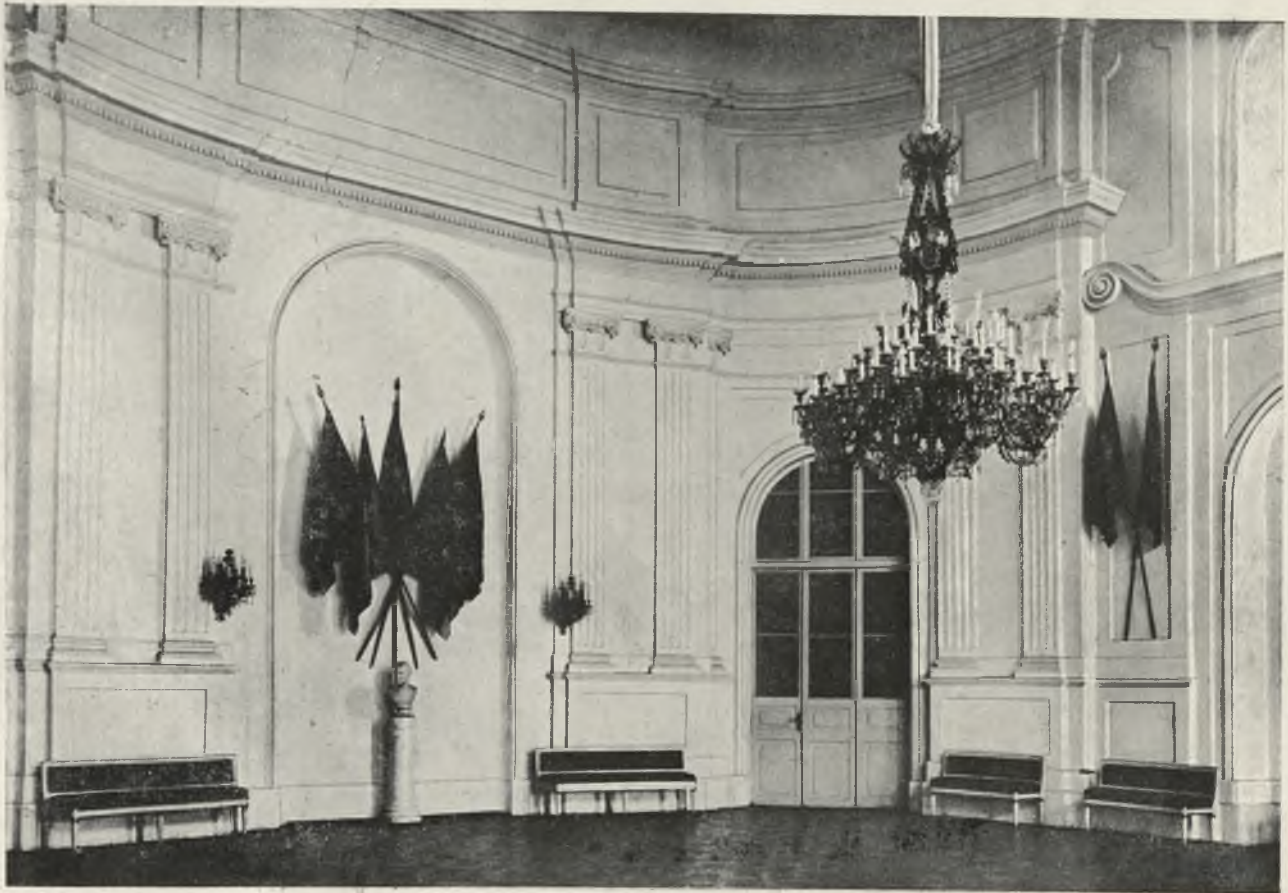
Epoka Sasów.

Frontony fasady od Wisły.





Kaplica Saska.

W epoce Sasów
Kaplica.ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.
Chorągwie zawieszono czasowo.W epoce kr. Stanisława
»Mała Sala Koncertowa«.





ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.

Epoka Sasów i króla Stanisława Augusta.

Południowa część Podwórzca Wielkiego przy bramie Grodzkiej na tle fasady z epoki Sasów wykonana w r. 1768. przez Antoniego Fontanę





Pokój Sypialny Króla Imci.
Umeblowanie z czasów ros.

ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.

Epoka kr.
Stanisława Augusta.



Kordegarda (Sala Mirowska).
Umeblowanie z czasów ros.

ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.

Epoka kr.
Stanisława Augusta.





Epoka kr. Stan. Augusta.

Wejście do Sali d. Rady (Sali Jadalnej).



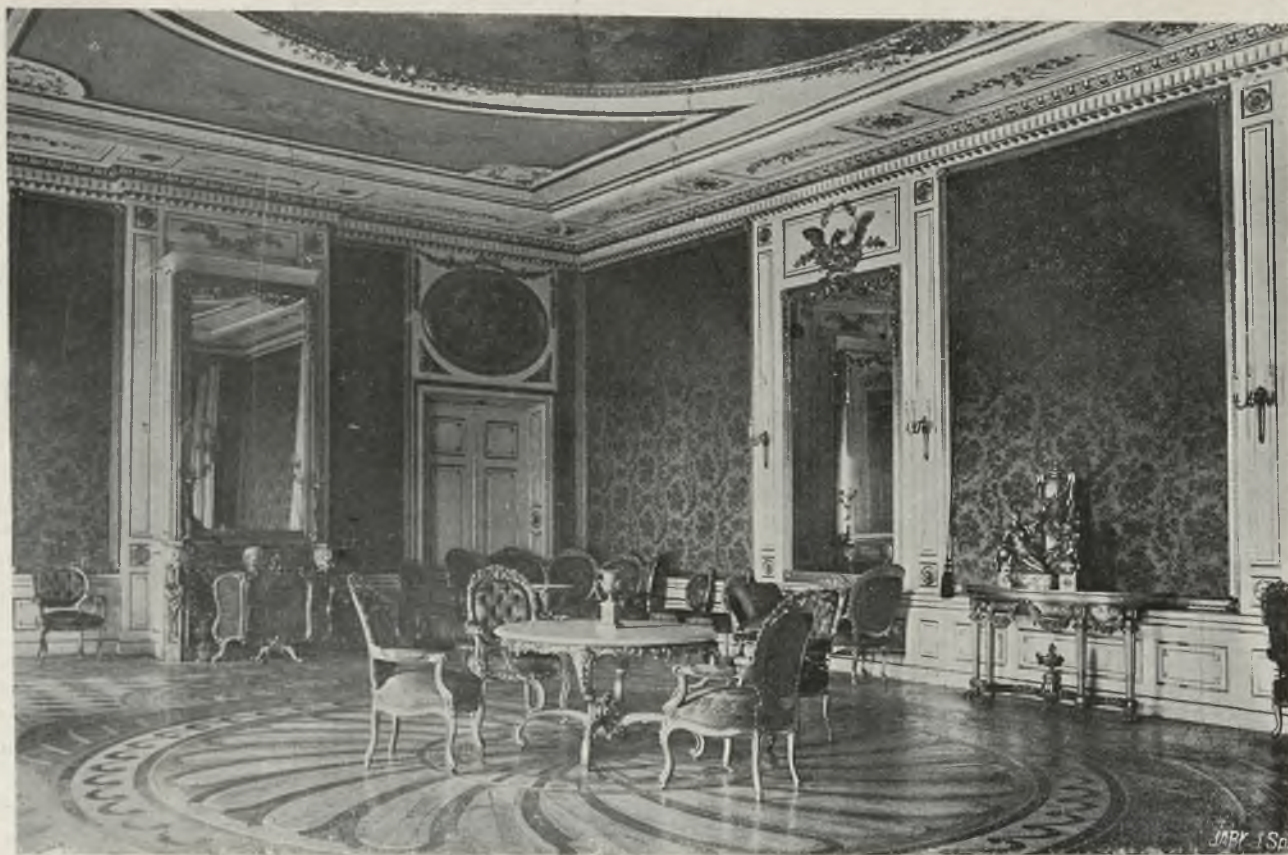
Kaplica Nowa.

Ołtarz nowy.

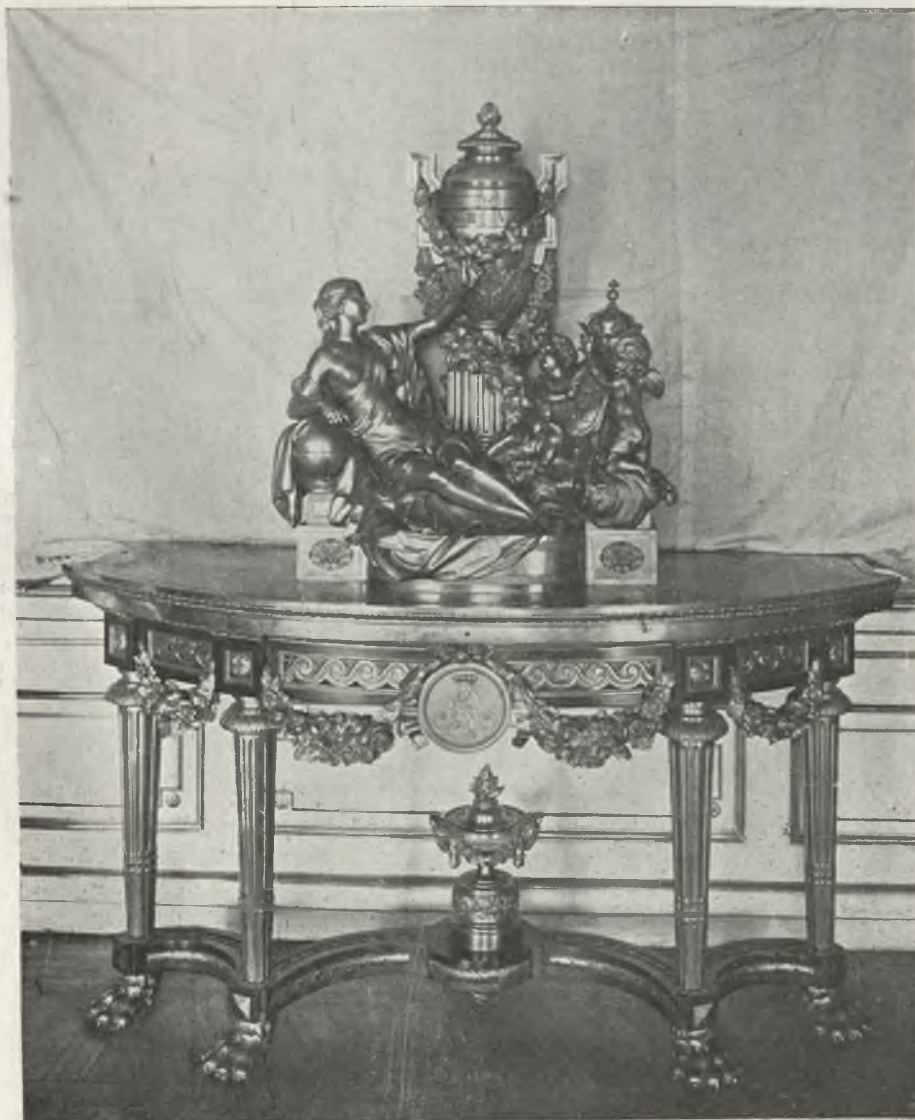
de Merlini.

ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.





ZAMEK KRÓL. W WARSZAWIE.

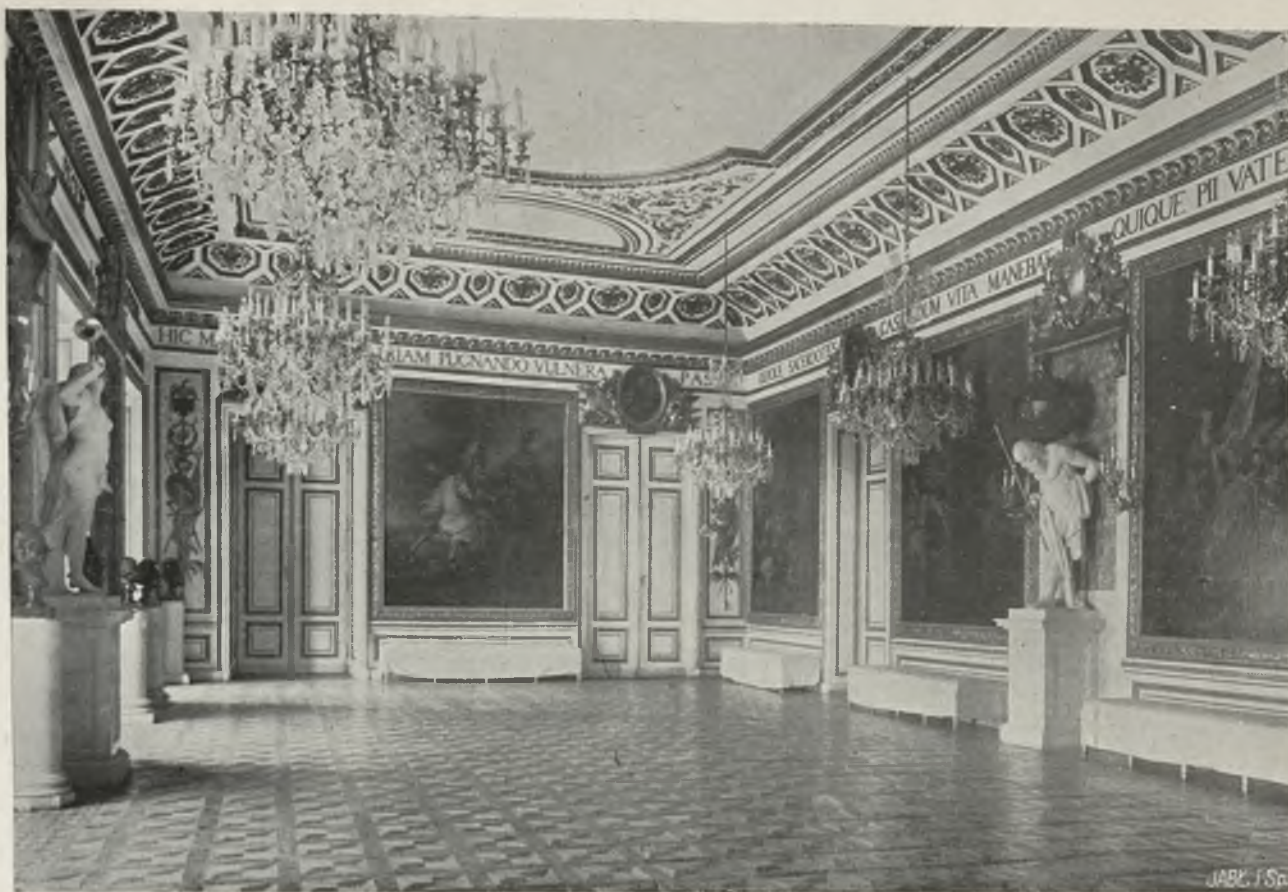


**DAWNA
SALA AUDJENCJONALNA.**

Sala ta łącznie z obu salami przyległymi była za czasów Zygmunta III. Salą Sejmową, zaś za Augusta III. była Salą Audjencyjną król. Marji Józefy jego żony.

**ZEGAR W DAWNEJ SALI
AUDJENCJONALNEJ**





Sala Rycerska na Zamku Królewskim w Warszawie z epoki kr. Stanisława Augusta.

Obrazy historyczne Bacciarellego.

»Sława« Le Brun'a.

»Kronos« Monaldi'ego z cyfrą kr. Stan. 1786.



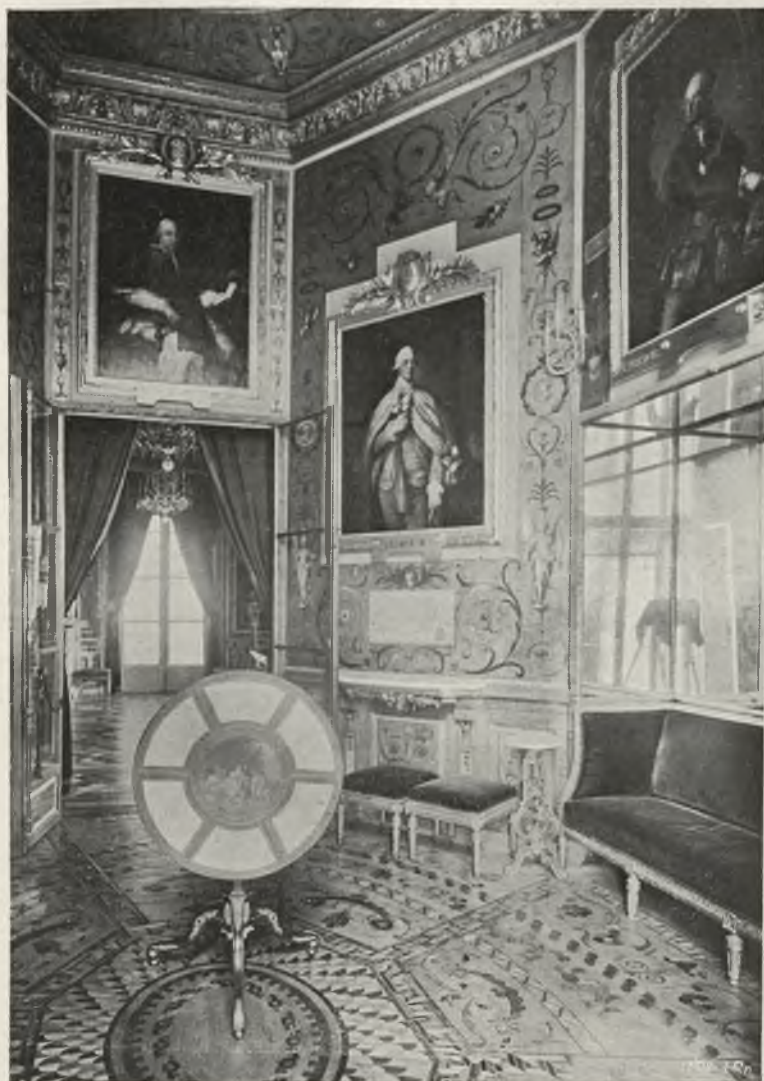
Epoka króla Stanisława Augusta.

ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.

król. arch. Louis.

Nowa Sala Audjencjonalna vel Tronowa.
Umeblowanie z Pałacu Biskupiego w Kielcach.





Epoka króla Stanisława Augusta.

ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.

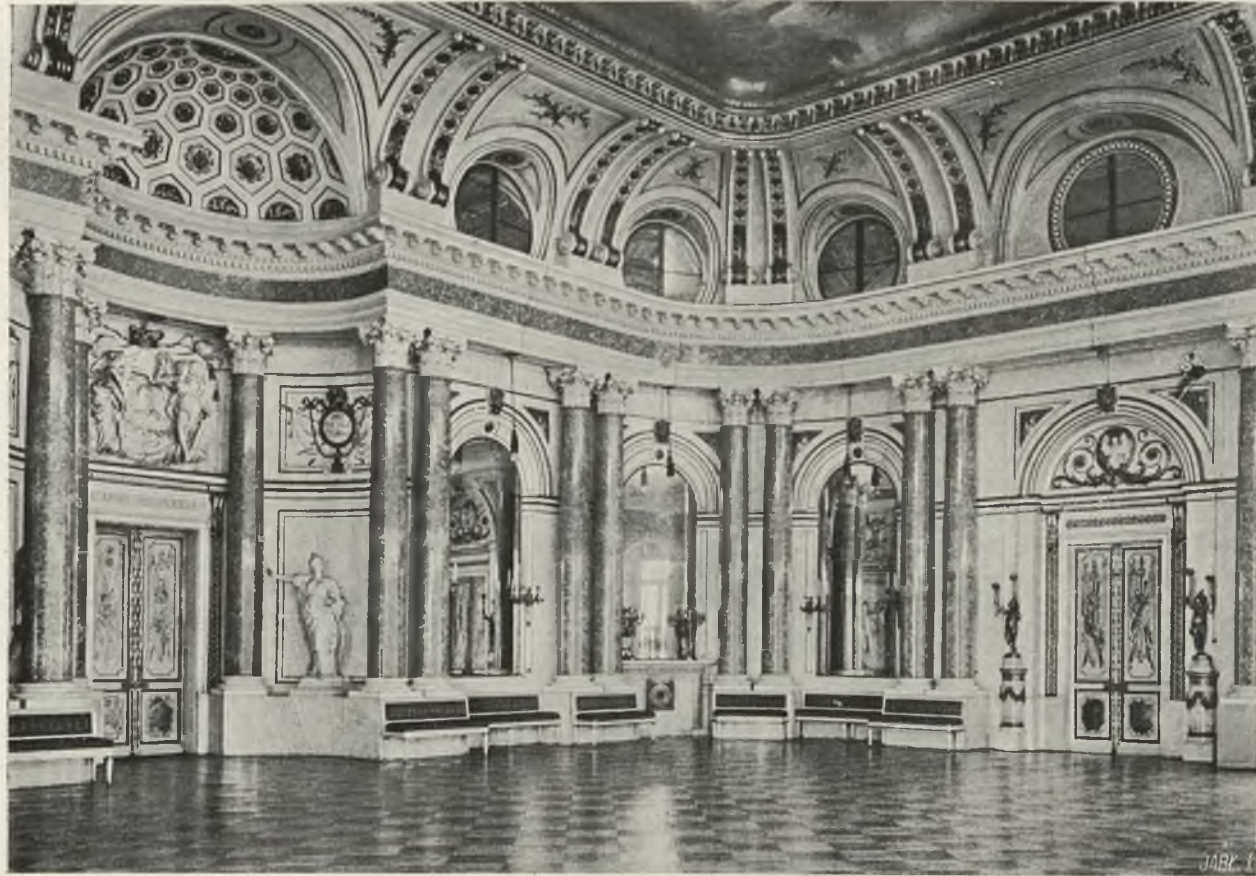


Pokój Konferencyjny.

Portrety: Papięza Piusa VI. kopja z obrazu Pompea Battoniego
 Jerzego III. kr. ang. wedł. star. inw. oryg. mal. przez Gainsborough'a
 Józefa II. ces. austr. mal. przez nadw. mal. wied. Hickel'a
 Freski Pierscha.
 Kandelabry według modelu Falconet'a.

Katarzyny II. ces. ros. z pracow. warsz. według (?) miniat. Albertrandiego — Gustawa III.
 kr. szwedz., obraz nadw. mal. szwedz. Krafft'a. — Stolik ekranowy z porcelanowym
 (»Sèvres«) blatem, na którym malowidło miniaturzysty Dodin'a: scena z życia Telemaka.
 Umeblowanie z czasów kr. Stanisława Augusta.





ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.

Epoka króla Stanisława Augusta.

Sala Assablowa.

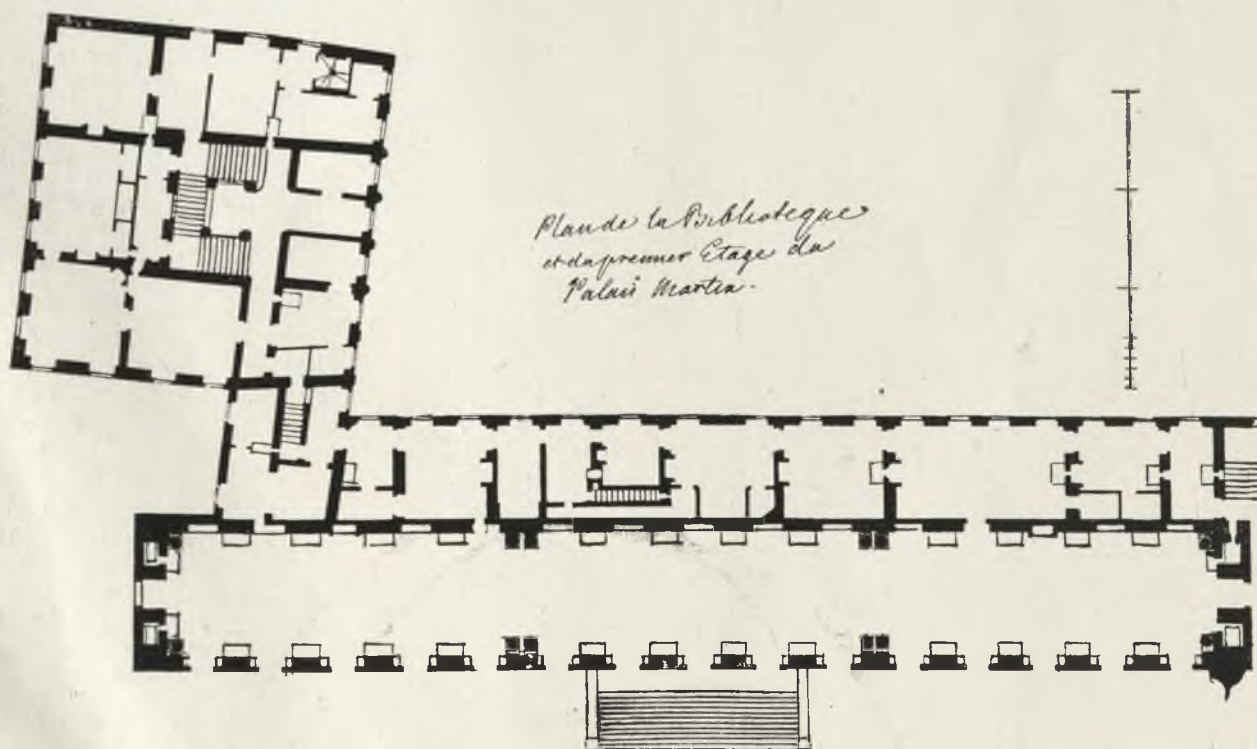
Projekt de Merliniego 1781. Lewe drzwi i medaljon kr. Stan. Augusta przez król. rzeźb. Le Brun'a, alegoryczne figury »Pokoju« i »Sprawiedliwości« rzeźb. Monaldi'ego. Prawe drzwi prowadzą do Sali d. Rady (Sali Jadalnej). Umeblowanie z czasów rosyjskich.





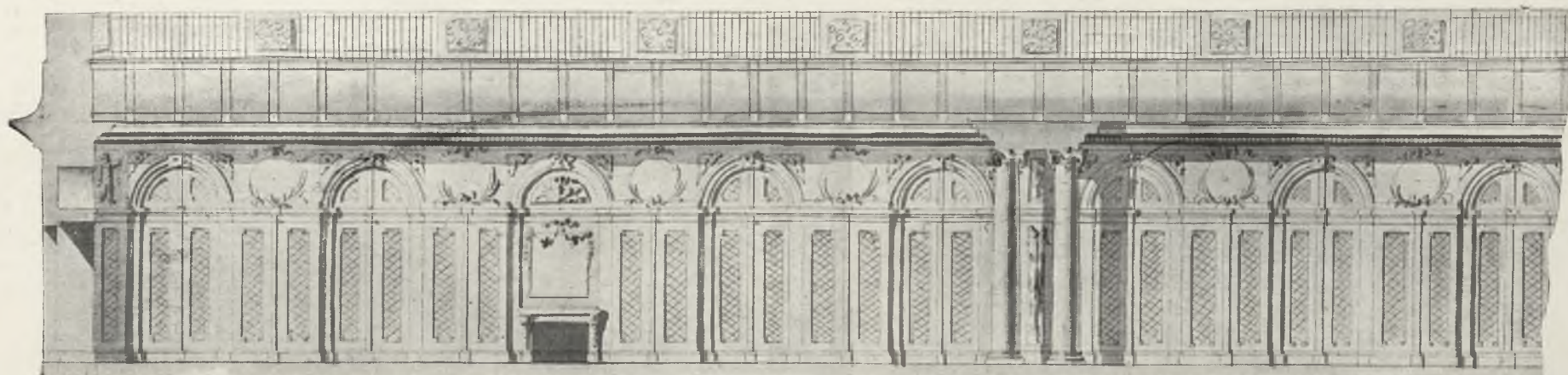
Biblioteka króla Stanisława Augusta

stan obecny.



ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.
Biblioteka króla Stanisława Augusta.
Rzut poziomy według projektu de Merliniego.





N.º 7.
Coupe intérieure de la Bibliothèque dans la Longueur 1779. par M. Merlini



Epoka króla Stanisława Augusta.

RYSUNEK de MERLINIEGO PRZEDSTAWIAJĄCY PROJEKT WNETRZA BIBLIOTEKI W ZAMKU KRÓLEWSKIM POD TARASEM.

Zo zbiorów p. Stanisława Patka.





ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE.

Epoka króla Stanisława Augusta.

Biblioteka. Medaljony we fryzie.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 77
Tel. 26-68-63



F
24328